

Kuba Jałoszyński

**BIURO  
OPERACJI  
ANTYTERRORYSTYCZNYCH  
KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI  
1976–2014**

Szczytno 2014

**Recenzja**

dr hab. Andrzej Urban

**Redakcja Wydawcy**

Małgorzata Bukowska

Agnieszka Kamińska

Małgorzata Popiało

**Projekt okładki**

Kuba Jałoszyński

Agnieszka Kamińska

**Zdjęcia ze zbiorów:**

Mieczysława Szewczaka, Kuby Jałoszyńskiego, Piotra Kamińskiego, Dariusza Kucharskiego, Romana Bogackiego, Grzegorza Ostalskiego, Andrzeja Mroczka, Waldemara Zubrzyckiego, Marka Krupy, Andrzeja Kryglera, Mariusza Pawłowskiego, Roberta Duchnowskiego oraz archiwum Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP



© **Wszelkie prawa zastrzeżone — WSPol Szczytno 2014**

ISBN 978-83-7462-433-6

e-ISBN 978-83-7462-434-3

**Druk i oprawa**

Wydział Wydawnictw i Poligrafii

Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno

Tel. +48 89 621 51 02, faks +48 89 621 54 48

e-mail: [wwip@wspol.edu.pl](mailto:wwip@wspol.edu.pl)

Objętość: 18,27 ark. wyd.

*Moim najbliższym:  
Żonie Dorocie,  
Synom — Kamilowi i Dominikowi  
niniejszą publikację dedykuję*



**Płk Waldemar Moszczeński**  
**Twórca i pierwszy dowódca warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego**



Logo Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji



# SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	<b>9</b>
<b>1. WYDZIAŁ ZABEZPIECZENIA KOMENDY STOŁECZNEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ</b> .....	<b>13</b>
1.1. Przesłanki utworzenia Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	13
1.2. Wydział Zabezpieczenia KSMO w latach 1976–1989 .....	21
1.2.1. Uzbrojenie i wyposażenie Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	41
1.2.2. Wybrane realizacje Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	51
1.3. Wydział Zabezpieczenia KSMO — album fotograficzny .....	62
<b>2. WYDZIAŁ ANTYTERRORYSTYCZNY KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI</b> .....	<b>91</b>
2.1. Utworzenie Wydziału Antyterrorystycznego KSP .....	91
2.2. Wydział Antyterrorystyczny KSP/ Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Warszawie w latach 1990–2003 .....	96
2.2.1. Uzbrojenie i wyposażenie Wydziału Antyterrorystycznego KSP/SPAP w Warszawie .....	117
2.2.2. Wybrane realizacje Wydziału Antyterrorystycznego KSP/SPAP w Warszawie .....	123
2.3. Wydział Antyterrorystyczny KSP/SPAP w Warszawie — album fotograficzny .....	133
<b>3. BIURO OPERACJI ANTYTERRORYSTYCZNYCH KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI</b> .....	<b>171</b>
3.1. Przesłanki utworzenia centralnej jednostki kontrterrorystycznej Policji .....	171
3.2. Rok 2002 — okres tworzenia podstaw formalno-organizacyjnych centralnej jednostki kontrterrorystycznej Policji .....	180
3.3. Zarząd Bojowy i Zarząd Wsparcia Bojowego Centralnego Biura Śledczego KGP .....	188
3.3.1. Akcja w Magdalence — 5/6 marca 2003 r. ....	188
3.4. Biuro Operacji Antyterrorystycznych w latach 2003–2004 .....	199
3.4.1. Realizacja w siedzibie TVP w Warszawie — 21 września 2003 r. ....	206

3.5. Zarząd Operacji Antyterrorystycznych Głównego Sztabu Policji KGP w latach 2004–2008 .....	207
3.5.1. Realizacja w siedzibie banku przy Rondzie ONZ w Warszawie — 14 stycznia 2005 r. ....	218
3.6. Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP po 2008 r. ....	220
3.6.1. Uzbrojenie i wyposażenie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP ...	246
3.6.2. Operacja policyjna w Sanoku — 10–14 stycznia 2013 r. ....	254
3.7. Przyszłość Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP .....	260
3.8. Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP — album fotograficzny .....	267
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>309</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>315</b>
<b>ANEKSY .....</b>	<b>325</b>



## WSTĘP

W 2014 r. minęło 38 lat od powstania (w lutym 1976 r.) pierwszego pododdziału kontrterrorystycznego w Polsce — Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Nie wszyscy z pewnością mają świadomość, że była to jedna z pierwszych tego typu formacji w Europie. Pierwszą była niemiecka GSG-9 (utworzona w 1974 r.<sup>1</sup>). W późniejszym okresie powstały tak słynne jednostki europejskie, jak pododdział antyterrorystyczny austriackiej żandarmerii COBRA — jesień 1977 r.<sup>2</sup> (obecnie w strukturach policji), włoski pododdział GIS — 1977 r.<sup>3</sup>, portugalska GOE — 1979 r.<sup>4</sup>, francuska jednostka policyjna RAID — 1985 r.<sup>5</sup> Fakt ten powinien być dostrzeżony i doceniony. Mało bowiem kto wie, że Polska była jednym z nielicznych wówczas państw, w których tworzono pododdział kontrterrorystyczny. W powszechnej świadomości funkcjonuje przeświadczenie, że tego typu siły specjalne tworzono na początku lat 70. przede wszystkim w państwach Europy Zachodniej.

Niniejsza publikacja ma dla mnie niewątpliwie wymiar osobisty. Związana jest z okresem mojej służby w policyjnej jednostce specjalnej. Stanowi swoiste sprawozdanie z dążenia do przekształcenia warszawskiego pododdziału — Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, a następnie Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji, w centralną formację kontrterrorystyczną, co udało się zmaterializować, przekształcając go w Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji.

Moja „przygoda” z poddziałem specjalnym polskiej Policji rozpoczęła się latem 1980 r. Miałem wówczas możliwość obserwowania funkcjonariuszy Wydziału Zabezpieczenia KSMO podczas pokazów na warszawskim Bemowie, a następnie na strzelnicy w podwarszawskim Pruszkowie. To, co zobaczyłem, jak też czas spędzony w drodze z Bemowa do Pruszkowa w nieoznakowanym radiowozie Wydziału — Fiacie 125 P (kierował nim Jerzy Lewandowski „Pulman”), w którym zmieniające się na przemian światła mijania i drogowe, w zależności od tego, czy sygnał dźwiękowy pojazdu uprzywilejowanego był tonem niskim czy wysokim („zastępowały” wówczas niebieskie światło ostrzegawcze takiego pojazdu) — wyznaczyły mi przyszły cel w życiu. Było nim podjęcie służby w Wydziale Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej.

Półtora roku później, w 1982 r. (już jako funkcjonariusz), wspiąłem się po linie siłą rąk na pierwsze piętro budynku siedziby Wydziału, gdzie przez okno wszedłem na korytarz (który był jednocześnie siłownią<sup>6</sup>) prowadzący do gabinetu naczelnika Wydziału. Takie w tamtym

---

<sup>1</sup> K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna — element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011, s. 221.

<sup>2</sup> Tamże, s. 213.

<sup>3</sup> Tamże, s. 226.

<sup>4</sup> Tamże, s. 233.

<sup>5</sup> Tamże, s. 219.

<sup>6</sup> Ponieważ pomieszczenie siłowni — korytarz — sąsiadowało z sekretariatem naczelnika Wydziału, pracująca w nim Barbara Kozakiewicz od czasu do czasu słyszała wołanie: „Pani Basiu!” — był to

czasie były pierwsze kroki kandydata ubiegającego się o przyjęcie do pododdziału. Przeszedłem w pododdziale wszystkie szczeble kariery zawodowej, od szeregowego operatora do dowódcy.

Publikacja ma charakter popularnonaukowy. Odnoszę się w niej do wydarzeń, sytuacji i historycznych decyzji, które związane były z drogą warszawskiego pododdziału od **Wydziału** w Komendzie Stołecznej do **Biura** w Komendzie Głównej. W niektórych z nich — podczas służby w pododdziale (w latach 1982–2003) — uczestniczyłem lub byłem ich świadkiem, a często także miałem wpływ na ich powstawanie. Podczas opracowywania książki korzystałem zarówno z materiałów faktograficznych, jak i osobistych relacji osób, które w omawianych na stronach publikacji wydarzeniach brały udział.

Mam świadomość, że momentami czytelnik może mieć dyskomfort terminologiczny. W jednym miejscu pojawiać się może nazwa pododdział/jednostka „antyterrorystyczna”, a w drugim — „kontrterrorystyczna”. Wynika to z określania w naszym kraju wszystkiego, co jest związane z walką z terroryzmem i przeciwdziałaniem mu, jako „antyterrorystyczne”. Na świecie pododdziały/jednostki przeznaczone do fizycznej walki z terroryzmem określane są mianem kontrterrorystycznych. W ramach swojej działalności naukowej staram się wprowadzić do obszaru terminologicznego nauk o bezpieczeństwie pojęcie pododdziału/jednostki kontrterrorystycznej, wskazując przy tym, jakie warunki taki pododdział/jednostka musi spełniać, aby można było używać w stosunku do niego/niej takiego określenia: „oddział sił specjalnych w policji lub siłach zbrojnych, posiadający strukturę organizacyjną, środki walki i wyposażenie specjalistyczne, zaplecze logistyczne oraz infrastrukturę szkoleniową, umożliwiającą przygotowanie i przeprowadzenie operacji ratunkowej odbicia przetrzymywanych zakładników, jak też reagowania wobec szczególnie niebezpiecznych form przestępczości”<sup>7</sup>. Na przestrzeni lat, od 1976 r. do dziś, wśród wszystkich policyjnych sił specjalnych tylko Wydział, a obecnie Biuro, zawsze spełniały te kryteria.

Na przestrzeni minionych 38 lat kadra kierownicza warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego (załącznik nr 1) w większym lub mniejszym stopniu, z większym lub mniejszym zaangażowaniem, z większymi lub mniejszymi możliwościami, budowała dzisiejszy jego wizerunek na niwie krajowej i międzynarodowej. Droga od Wydziału do Biura (załącznik nr 2) w swej zdecydowanej większości była usłana bardziej cierniami niż różami.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w opracowaniu niniejszej publikacji, a zwłaszcza Edwardowi Misztalowi, Mieczysławowi Szewczakowi „Mietle”, Krzysztofowi Roszczyńskiemu „Tureckiemu”. Rozmowy z nimi, materiał faktograficzny, jakim dysponowali i który mi udostępniłi, miały pierwszorzędne znaczenie dla odtworzenia okoliczności powstania oraz początków funkcjonowania pododdziału. Dziękuję także wszystkim tym, których zasługi w opracowaniu publikacji są równie istotne, a których w tym miejscu nie wymieniam. Wiem, że mają świadomość swojego udziału, a także mojej wobec nich wdzięczności.

Nigdy nie miałem możliwości podziękować w sposób formalny Alfredowi Stęplewskiemu „Szwagrowi”, który to, z pewnością nie jest tego świadomy, był moim mentorem na drodze w zgłębianiu „kontrterrorystycznego rzemiosła”. Jego zaangażowanie, praca nad rozwojem

---

sygnał, że kolejny funkcjonariusz przeschacał swoje możliwości w wyciskaniu sztangi w leżeniu i potrzebował „natychmiastowej” pomocy...

<sup>7</sup> K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna...*, wyd. cyt., s. 99.

swoich umiejętności — niejednokrotnie po godzinach służby — budziły mój podziw i uznanie, były wzorem do naśladowania. Dlatego też, mając teraz ku temu okazję, serdecznie mu za to dziękuję.

Z szacunkiem pragnę odnieść się także do Ryszarda Gala „Szumalca”, mojego pierwszego kierownika w sekcji bojowej Wydziału Zabezpieczenia. Był on moim pierwszym bezpośrednim przełożonym w pododdziale, kierownikiem sekcji szturmowej, a nasze relacje zawsze były przyjacielskie.

Pragnę przywołać także osobę Grzegorza Ostalskiego „Abstynenta”, z którym razem tworzyliśmy VII sekcję bojową Wydziału. Kiedy awansowałem na zastępcę naczelnika, przejął jej dowodzenie, a później został moim zastępcą. Jeżeli o kogoś można powiedzieć: „prawdziwy przyjaciel”, to na pewno, bez cienia wątpliwości, o nim.

Dziękuję wszystkim, których spotkałem na swojej drodze służby w warszawskim pododdziale kontrterrorystycznym i którzy mieli wpływ na moją pracę — zarówno zawodową, jak i naukową. Wyrażam przekonanie, że na zapisanych stronach monografii znajdą interesującą wiedzę i informacje zarówno byli, jak i obecni funkcjonariusze warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego. Myślę, że sięgną po nią także osoby zajmujące się problematyką sił specjalnych — pasjonaci i ludzie nauki.

\* \* \*

Kończąc niniejszy wstęp, nie mogę pozostać obojętny wobec tragedii, jakie miały miejsce w historii pododdziału. Z ogromnym szacunkiem i bólem pragnę odnieść się do przyjaciół i kolegów, z którymi razem służyłem i brałem udział w licznych realizacjach. Byłem ich przełożonym, mieliśmy wspólne plany na przyszłość. Okrutny los sprawił, że swoje młode życie złożyli na ołtarzu bezpieczeństwa. Pamięć o **Piotrze Molaku „Krasnalu”**, **Marianie Szczuckim „Mańku”**, **Dariuszu Marciniaku „Kaczorze”** nigdy nie powinna przestać istnieć w świadomości byłych, obecnych i przyszłych policjantów warszawskiej jednostki kontrterrorystycznej.



# 1. WYDZIAŁ ZABEZPIECZENIA KOMENDY STOŁECZNEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ

## 1.1. Przesłanki utworzenia Wydziału Zabezpieczenia KSMO

Polska lat 70. XX w. funkcjonowała w środowisku polityczno-militarnym ukształtowanym po drugiej wojnie światowej przez porozumienie zawarte pomiędzy przywódcami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Związku Radzieckiego, podczas konferencji w Jałcie<sup>1</sup>. Świat podzielony był pomiędzy dwa bloki polityczno-militarne — nasz kraj należał do tzw. bloku wschodniego, z dominującą rolą Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, sojuszu militarnego, nazywanego Układem Warszawskim<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Konferencja jałtańska (4–11 lutego 1945 r.), zwana także krymską — spotkanie przywódców koalicji antyhitlerowskiej (tzw. wielkiej trójki): przywódcy ZSRR Józefa Stalina, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla oraz prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta. Była to jedna z konferencji wielkiej trójki, miała miejsce po konferencji teherańskiej (listopad–grudzień 1943 r.), a przed konferencją poczdamską (lipiec–sierpień 1945 r.). Wielka trójka odbyła wiele konferencji, jednak to na wymienionych konferencjach zapadły decyzje najwyższej wagi. Konferencja jałtańska odbyła się w pałacu Potockich w Liwadii leżącej pod Jałtą na Krymie. Miała decydujące znaczenie dla powojennego kształtu Europy. Na konferencji rozstrzygnięto sprawę Niemiec: siły każdego z trzech mocarstw łącznie z Francją będą okupowały wyznaczone na konferencji cztery strefy Niemiec (jedna dla każdego państwa). Zgodnie z tym planem przewidziano utworzenie skoordynowanej administracji i kontroli za pośrednictwem Sojuszniczej Komisji Kontroli, złożonej z naczelnych dowódców trzech mocarstw. Obciążono Niemcy reparacjami wojennymi, Związek Radziecki otrzymał „zwierzchnictwo” nad Polską i jedną trzecią Niemiec. Podjęto decyzję o transferze ludności pomiędzy państwami (m.in. przesiedleniu Niemców z Polski, Węgier, Czechosłowacji). Polska utraciła Kresy Wschodnie na rzecz Związku Radzieckiego. Ustalono rekompensatę dla Polski w postaci dotychczasowych ziem niemieckich: ziemi lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i Śląska oraz — ponadto — byłego Wolnego Miasta Gdańska. Mocarstwa zgodziły się na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej urzędującego w Warszawie, który zobowiązany został do przeprowadzenia wolnych, nieskrępowanych wyborów na zasadzie powszechnego głosowania (wybory zostały sfalszowane). Churchill i Roosevelt uznali zgodność działań NKWD z konwencją dotyczącą prowadzenia wojny na lądzie w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku na tyłach Armii Czerwonej na terytorium Polski. Sojusznicy dali Stalinowi *carte blanche* na siłowe zniszczenie podziemia zbrojnego — przede wszystkim Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych; Stalin zobowiązał się do przystąpienia w dwa do trzech miesięcy po kapitulacji Niemiec do wojny z Japonią, w zamian za co otrzymał obietnicę m.in. utrzymania *status quo* w Mongolii Zewnętrznej, przywrócenia praw utraconych przez Rosję w 1904 r., dotyczących Południowego Sachalinu i Portu Arthur, oraz przejęcie przez ZSRR Wysp Kurylskich. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Konferencja\\_ja%C5%82ta%C5%84ska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Konferencja_ja%C5%82ta%C5%84ska)>, 13 lutego 2014 r.

<sup>2</sup> Układ Warszawski (oficjalna nazwa: Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, ang. *Warsaw Pact* ros. *Договор о дружбе, сотрудничестве и взаимной помощи*) — sojusz polityczno-wojskowy państw tzw. bloku wschodniego z dominującą rolą ZSRR. Formalnie powstał na podstawie deklaracji bukareszteńskiej, jako odpowiedź na militaryzację tzw. Niemiec Zachodnich i włączenie ich w strukturę NATO, a sankcjonował istniejące od zakończenia drugiej wojny światowej podporządkowanie

Tak spolaryzowany świat wywierał wpływ na charakter ówczesnego zagrożenia terroryzmem. Państwa bloku wschodniego aktywnie wspierały działalność organizacji terrorystycznych, jako jednego z narzędzi walki z przeciwnikiem politycznym. Terrorysty — dla korzyści logistycznych, szkoleniowych, finansowych — deklarowali swoją antyzachodnią orientację i walkę z wolnorynkowym porządkiem w krajach Zachodu. Postawę taką prezentowali zarówno przedstawiciele bliskowschodnich (palestyńskich), jak i europejskich organizacji terrorystycznych.

Wydarzenia związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie zawsze są uważnie śledzone przez światową opinię publiczną. Skupiają na sobie zainteresowanie polityków wielkich mocarstw, które to *de facto* dyktują układ sił na naszym globie. Od ponad 60 lat region ten targany jest kolejnymi wojnami, w których zawsze podmiotem jest Izrael. Nieprzejednana postawa części państw arabskich, które to nie mogą się pogodzić z faktem istnienia państwa niearabskiego na tym obszarze, roszczenia terytorialne i pragnienie budowy własnej państwowości przez Palestyńczyków powodują, że obszar ten porównywany jest do beczki prochu, która nie wiadomo kiedy eksploduje. Oddaje to w pełni problem niestabilności tego regionu. Orężem walki z państwem Izrael od lat niezmiennie pozostaje terroryzm. Ze względu na jego dwuwymiarowość można go bowiem podzielić na rodzimy — organizowany na obszarze Izraela, a także międzynarodowy — inspirowany i kierowany przez władze państw sąsiadujących z Izraelem przeciwko niemu (stanowi bardzo poważne zagrożenie stabilności regionu). Mimo wielości (obecnie) palestyńskich antyizraelskich organizacji terrorystycznych, prekursorem antyizraelskiego terroru była **Organizacja Wyzwolenia Palestyny — OWP (*Munazzamat al-Tahrir al-Filastiniyyah*)** — polityczna i paramilitarna organizacja reprezentująca interesy arabskiej ludności Palestyny. Powstała ona w 1964 r. w Egipcie na szczycie Ligi Arabskiej w Kairze. Klęska państw arabskich w tzw. wojnie sześciodniowej w 1967 r.<sup>3</sup> osłabiła wiarygodność i wpływ Egiptu na Organizację Wyzwolenia Palestyny.

---

poszczególnych państw i ich armii ZSRR. Jego formalne zasady zostały określone w 1955 r. przez pierwszego sekretarza KPZR Nikitę Chruszczowa. Układ podpisano 14 maja 1955 r. w Warszawie, wszedł w życie 4 czerwca 1955 r., gdy dokumenty ratyfikacyjne zostały złożone rządowi PRL przez ostatnią z układających się stron — Ludową Republikę Albanii. Sejm PRL ratyfikował układ uchwałą z 19 maja 1955 r. Układ miał funkcjonować przez 30 lat. 26 kwietnia 1985 r. jego ważność przedłużono na następne 20 lat (w tej samej sali w Pałacu Namiestnikowskim, gdzie potem prowadzono obrady okrągłego stołu). Istniał do 1 lipca 1991 r. Ustanowiono wspólne dowództwo Układu w Moskwie. Sztaby armii poszczególnych państw członkowskich podlegały X Zarządowi Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR odgrywającego rolę Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Naczelnym Dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego był Marszałek ZSRR, który jednocześnie pełnił funkcję pierwszego zastępcy ministra obrony ZSRR. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Uk%C5%82ad\\_Warszawski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Uk%C5%82ad_Warszawski)>, 13 lutego 2014 r.

<sup>3</sup> Arabsko-izraelska wojna sześciodniowa — działania wojenne rozpoczęły się 5 czerwca 1967 r. od ataku lotnictwa izraelskiego na lotniska w Egipcie, Syrii oraz Jordanii. Zajęte zostały strategicznie ważne wzgórza Golan, dzięki czemu Izraelczycy opanowali najdogodniejszą przeszkodę terenową, oddzielającą ich państwo od terytorium wroga. Wojna zakończyła się po sześciu dniach od momentu jej rozpoczęcia, wskutek zabiegów dyplomatycznych USA i ZSRR przy udziale ONZ. Izrael poszerzył swoje granice. Opanowanie Zachodniego Brzegu doprowadziło do oparcia granicy na dogodnej, z punktu widzenia wojskowego, rubieży rzeki Jordan i uzyskania dostępu do niezwykle cennych źródeł słodkiej wody. Zdobycie Starego Miasta w Jerozolimie miało zasadnicze znaczenie dla konsolidacji Izraela, w którego granicach znalazło się najważniejsze sanktuarium żydowskie. Chęć odwetu i pragnienie odzyskania Świętego Miasta stały się głównymi ideami jednoczącymi wszystkich Arabów przeciwko Izraelowi. Praktycznie dzień zakończenia wojny sześciodniowej był dniem



24 grudnia 1967 r. nowym przewodniczącym OWP został Yahya Hammuda (do 2 lutego 1969 r.). W nowej sytuacji na Bliskim Wschodzie palestyńskie organizacje militarne poparły drogę wojny partyzanckiej, w której przewodnią rolę odgrywał ruch Al-Fatah. 3 lutego 1969 r. przewodniczącym OWP został Jasir Arafat (do 11 listopada 2004 r.). Po śmierci Jasira Arafata nowym przywódcą OWP został Mahmoud Abbas (od 29 października 2004 r.). Przez Ligę Arabską i Organizację Narodów Zjednoczonych OWP jest uznawana za prawowitego przedstawiciela Palestyńczyków. Organizacja zajmuje stałe miejsce obserwatora na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ<sup>4</sup>. W czasach istnienia muru berlińskiego — synonimu podziału świata w drugiej połowie XX w. — otrzymywała polityczne i militarne wsparcie Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. Organizacja deklarowała w tamtych czasach walkę z „imperialistycznym” zagrożeniem ze strony państw zachodnich, widząc w nich protektora państwa Izrael.

Kontynent europejski drugiej połowy XX w. nie pozostawał wolny od działalności terrorystycznej. Oprócz organizacji separatystycznych, jak **IRA (Irlandzka Armia Republikańska)** — organizacja terrorystyczna powstała w 1919 r. Przed drugą wojną światową walczyła z brytyjską armią i policją na terenie Irlandii Północnej. Po drugiej wojnie zaktywizowała swoją antybrytyjską działalność terrorystyczną, dążąc do włączenia Ulsteru do Irlandii. W październiku 2001 r. ogłosiła rozpoczęcie rozbrajania swoich oddziałów, który to proces został zakończony w 2005 r. Obecnie skupiła się na dążeniu do osiągnięcia swoich celów wyłącznie w drodze rozmów pokojowych<sup>5</sup> czy też działająca w Hiszpanii **ETA (Euzkadi Ta Askatasuna — Kraj Basków i Wolności)** — organizacja powstała w lipcu 1959 r. wskutek radykalizacji nastrojów wśród części członków Baskijskiej Partii Narodowej — Euzkadi Buru Batzarra. Dąży do powstania niezależnego państwa Basków na części terytorium Hiszpanii i Francji. Od 1968 r. posługuje się zamachami terrorystycznymi jako narzędziem walki. Po fali terroru w latach 70. i 80. obecnie ETA proponuje władzom Hiszpanii negocjacje pokojowe. Jej aktywność w stosowaniu terroru znacznie osłabła. Organizacja, z powodu swojej aktywności terrorystycznej, straciła poparcie społeczne w środowisku mniejszości baskijskiej w Hiszpanii<sup>6</sup> swoje piętno na europejskim bezpieczeństwie odcisnęły organizacje terrorystyczne o anarchistycznych<sup>7</sup> i lewackich<sup>8</sup> korzeniach, ściśle współpracujące z palestyńskimi organizacjami terrorystycznymi. Najbardziej aktywna (krwawa) organizacja terrorystyczne w Europie działała w Niemczech. Na kształt (oblicze) terroryzmu w Niemczech miały wpływ wydarzenia lat 60. na kuli ziemskiej, zwłaszcza amerykańska interwencja militarna (wojna) w Wietnamie i wyrosłe na gruncie sprzeciwu wobec niej ruchy młodzieżowe. Drugim ważnym przyczynkiem była negacja stosunków społecznych

---

przygotowywania się koalicji arabskiej do kolejnej wojny. Zob. K. Kubiak, *Wojna sześciodniowa*, Warszawa 1992, s. 7–50.

<sup>4</sup> <[http://www.izrael.badacz.org/historia/wzrost\\_owp.html](http://www.izrael.badacz.org/historia/wzrost_owp.html)>, 2 marca 2014 r.

<sup>5</sup> T. Bąk, E. Wolska, *Terroryzm. Słownik*, Kraków 2013, s. 92–93.

<sup>6</sup> Tamże, s. 74.

<sup>7</sup> Anarchizm — ideologia i ruch społeczny postulujące nieograniczoną wolność jednostki i zastąpienie państwa swobodnymi zrzeszeniami grup terytorialnych bądź wytwórczych. Zob. *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1995, s. 49.

<sup>8</sup> Postawa społeczno-polityczna, obejmująca lewicowe nurty polityczne charakteryzujące się postawami antykapitalistycznymi i jednocześnie rewolucyjnymi. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Skrajna\\_lewica](http://pl.wikipedia.org/wiki/Skrajna_lewica)>, 2 marca 2014 r.

i polityczno-gospodarczych w zachodniej części Europy. Powstałe niemieckie ugrupowania terrorystyczne — Frakcja Czerwonej Armii i siostrzany Ruch Drugiego Czerwca — wyrażały rewolucyjnego ducha i bunt przeciwko ustalonemu porządkowi, w owym czasie typowe dla lewicowych terrorystów także w innych krajach Zachodu. Organizacje te wyłoniły się ze studenckich komun i stowarzyszeń, które stanowiły część kontrkultury Niemiec Zachodnich w końcu lat 60., toteż trudno było oddzielić ich radykalne poglądy polityczne od alternatywnego stylu życia. Rewolucja i walka zbrojna szły w parze ze swobodą seksualną i zażywaniem narkotyków<sup>9</sup>.

Niemieccy terroryści współpracowali ściśle z Organizacją Wyzwolenia Palestyny w ramach wspólnej walki o wyzwolenie świata z imperializmu. Niemcy korzystali z palestyńskich doświadczeń, szkolili się w obozach szkoleniowych OWP na terenie Jordanii. W zamian za to wspierali czynnie arabskich braci — terrorystów podczas prowadzonych przez nich ataków w Europie. Główną organizacją terrorystyczną, współpracującą z Palestyńczykami była **RAF (Rote Armee Fraktion — Frakcja Czerwonej Armii)** — nazywana czasami: **Grupą Baader-Meinhof**, od nazwisk jej założycieli: Andreasa Baadera, Ulrike Meinhof<sup>10</sup>. Została założona w 1970 r. W 1976 r. aresztowano jej założycieli i przywódców. Popelnili oni samobójstwo w więzieniu Stammheim (1976/1977). RAF odwoływała się ideologicznie do marksizmu i anarchizmu oraz doświadczeń rewolucji w Trzecim Świecie (szczególnie kubańskiej). Do najstraszniejszych akcji, jakie przeprowadziła, należą: okupacja ambasady RFN w Szwecji (26 kwietnia 1975 r.), uprowadzenie i zamordowanie przewodniczącego Związku Przemysłowców RFN Hansa Martina Schleyera (5 października 1977 r.), porwanie samolotu Lufthansy do Mogadiszu (17 października 1977 r.). Wspierana była przez służby specjalne byłej NRD (Stasi). W Niemczech Wschodnich terroryści znajdowali azyl i wsparcie logistyczne. Po zjednoczeniu RFN i NRD władze niemieckie ogłosiły jej rozbitcie. W 2000 r. nastąpiła całkowita samolikwidacja tej organizacji terrorystycznej, co zostało ogłoszone w mediach przez jej ostatnich przywódców.

Terroryzm lewicowy we Francji nie powstał, jak to miało miejsce np. w Niemczech, z protestów końca lat 60., lecz był zjawiskiem nieco późniejszym. Zaważyły tutaj zarówno historia rozwoju tamtejszej lewicy, wydarzenia polityczne, sposoby reakcji na nie, jak i odmienność mentalności. W rezultacie jednak proces rozwoju radykalnej lewicy także we Francji doprowadził do skrajnego jej stadium — terroryzmu<sup>11</sup>. Jego eskalacja nastąpiła prawie dziesięć lat później niż np. w Niemczech. W przeciwieństwie do Włoch czy też Niemiec Zachodnich, terroryzm francuski rzadko znajdował się na pierwszych stronach gazet<sup>12</sup>. Nie znaczy to, że nie miał on wpływu na życie we Francji. Jego lewicowe oblicze uwidoczniło się na przełomie lat 70. i 80., kiedy to zaczęła działać, dokonując licznych zamachów pociągających za sobą ofiary śmiertelne, lewacka organizacja **Action Directe (Akcja Bezpośrednia)** — francuska organizacja terrorystyczna powstała w 1979 r., kontynuatorka działających wcześniej: Międzynarodowej Grupy Rewolucyjnej Akcji (GARI) i Zbrojnych Komórek Ludowej Autonomii (NAPAP)<sup>13</sup>. Za cel Action Directe stawiała sobie

<sup>9</sup> B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 77.

<sup>10</sup> K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995, s. 72.

<sup>11</sup> V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 223.

<sup>12</sup> J. Tomaszewicz, *Terroryzm*, Katowice 2000, s. 126.

<sup>13</sup> K. Karolczak, *Encyklopedia...*, wyd. cyt., s. 22.



walkę z międzynarodowym imperializmem<sup>14</sup>. Pierwszy przeprowadzony przez nią atak to zamach na paryskie biuro Narodowej Rady Francuskich Pracodawców (1979 r.), a następnie: w marcu 1980 r. — zamach bombowy na posterunek policji w Tuluzie, w maju — zamach na lotnisku Orly pod Paryżem<sup>15</sup>. Organizacja zaczęła od symbolicznych ataków niepociągających za sobą ofiar w ludziach, z upływem czasu zradykalizowała się i podjęła akcję przeciwko przedstawicielom francuskiego establishmentu: styczeń 1985 r. — zabójstwo ministra obrony gen. René Audrana, listopad 1986 r. — zabójstwo prezesa Renault Georges'a Besse'a. W 1987 r. przywódcy Action Directe zostali aresztowani.

Na francuską Akcję Bezpośrednią, podobnie jak na niemiecką Frakcję Czerwonej Armii, miał wpływ terroryzm palestyński. Te dwie wymienione wcześniej zachodnioeuropejskie organizacje terrorystyczne usiłowały w połowie lat 80. połączyć siły w nadziei rozpostarcia parasola, na wzór OWP walczącej w szerokiej koalicji antyizraelskiej, nad antyimperialistycznym frontem zachodnioeuropejskich partyzantów. Pod wspólnymi skrzydłami miały się znaleźć też włoskie **Brigate Rosse (Czerwone Brygady)** — najsłynniejsze włoskie ugrupowanie terrorystyczne, które utworzyli 20 października 1970 r. Renato Curcio, Margherite Cagol, Franco Triano, Giorgio Semeria, Corrado Simoni na fali rozczarowania brakiem skuteczności działania mniej radykalnych organizacji Nowej Lewicy<sup>16</sup>. W 1975 r. z rąk Czerwonych Brygad zginął były premier Włoch Aldo Moro. Organizacja dokonała porwania amerykańskiego generała Jamesa Doziera, który został uwolniony przez policję. Po tym fakcie aresztowano przywódców i wielu członków ugrupowania, a także sympatyków. Osłabiło to znacznie siłę organizacji. W latach 80. Czerwone Brygady uległy wewnętrznemu rozpadowi, zaczęły tracić społeczne poparcie i nie potrafiły nie tylko sformułować przekonującego programu, lecz także przekonująco uzasadnić przeprowadzanych zamachów<sup>17</sup>. Praktycznie obecnie nie odgrywają żadnej istotnej roli na terrorystycznej mapie Europy.

Polska lat 70. i 80. była krajem wolnym od terroryzmu. Mimo wspierania przez kraje satelickie Związku Radzieckiego działalności terrorystycznej, w której widziano narzędzie walki z przeciwnikiem politycznym — krajami demokratycznymi opartymi na zasadach ekonomii wolnokonkurencyjnej, ówczesna oficjalna propaganda nie popierała ani nie usprawiedliwiała sprawców zamachów terrorystycznych. W jednostkach milicji widniały listy gończe za lewackimi terrorystami.

O ile istnieją dowody na wspieranie działalności terrorystycznej reprezentowanej przez palestyńskie organizacje terrorystyczne, jak też niemieckich terrorystów z Frakcji Czerwonej Armii przez Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne, o tyle takich formalnych dowodów na takie postępowanie Polski nie ma. Wyjątek stanowią dokumenty byłej służby specjalnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Stasi<sup>18</sup>. Z odkrytych w archiwach Stasi

<sup>14</sup> Kuba Paweł, *Terroryzm i jednostki terrorystyczne na świecie*, Warszawa 1992, s. 21.

<sup>15</sup> K. Karolczak, *Encyklopedia...*, wyd. cyt., s. 22.

<sup>16</sup> Tamże, s. 33.

<sup>17</sup> V. Grotowicz, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 192.

<sup>18</sup> Ministerium für Staatssicherheit (MfS) zostało utworzone 8 lutego 1950 r. Od samego początku wzorowane na radzieckim Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego — MGB. NRD-owskie organy bezpieczeństwa i wywiadu były tworzone pod kontrolą i nadzorem funkcjonariuszy byłego NKWD, już wówczas MGB. Jednym z głównych tzw. radzieckich doradców (nadzorców) był generał Iwan Sierow, m.in. także twórca polskiego aparatu bezpieczeństwa publicznego. MfS powstało w wyniku połączenia kilku instytucji, m.in. wywiadowczych wspomagających radziecki aparat

dokumentów wynika, że członkowie RAF-u ukrywali się przez pewien czas na terenie Polski. Na znalezionych kartach były nazwiska, które należały wprawdzie do znanych nam członków RAF, ale z dalszej treści dokumentu wynikało, że polskie władze wydały tym ludziom zakazy wjazdu do PRL. Dokumenty dotyczyły Petera-Jürgena Boocka, posługującego się także fałszywym paszportem na nazwisko Volker Haase, Angeliki Speitel, Moniki Helbing, Williego-Petera Stolla, Rolfa Klemensa Wagnera, Ingeborg Barz, Inge Vielt, Astrid Proll, Angeli Luther, Silke Maier-Witt i Christiana Klara. Była to czołówka drugiej generacji RAF. Przy każdym z nazwisk terrorystów widniały także: zdjęcie, numer paszportu i krótka notka informacyjna. Daty na wszystkich dokumentach były takie same — 1977 r.<sup>19</sup> Sam Peter-Jürgen Boock w rozmowie z polskimi dziennikarzami zaprzeczył, jakoby przebywał w naszym kraju. Inny terrorysta — Palestyńczyk Abu Daoud, który był mózgiem krwawego zamachu podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r. — twierdzi, że był w Polsce setki razy i otrzymywał od polskiego rządu broń i pieniądze na działalność terrorystyczną<sup>20</sup>. Jego słowa nie znajdują jednak potwierdzenia w żadnych dostępnych dokumentach.

Aby przeciwstawić się zagrożeniu ze strony terrorystów, założyciel izraelskich wojsk spadochronowych pułkownik Jehuda Harari utworzył specjalną jednostkę antyterrorystyczną Unit 101 (Jednostka 101), której zadaniem było prowadzenie, w razie konieczności, działań kontrterrorystycznych na terenie, jak również poza granicami Izraela. Dowódcą jednostki został Ariel Arik Sharon<sup>21</sup>, do dziś niekwestionowany ekspert w zakresie operacji antyterrorystycznych. Pierwszą akcją odwetową wykonaną przez Jednostkę 101 było

---

bezpieczeństwa (MGB) w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wstrząs polityczny, jakim okazało się powstanie robotnicze w NRD 17 czerwca 1953 r., oznaczał również zmiany w organizacji aparatu bezpieczeństwa. W lipcu 1953 r. MfS pozbawiono samodzielności instytucjonalnej i włączono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Ministerium des Innern) jako urząd sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa państwowego (Staatssekretariat für Staatssicherheit). Do ponownego wyodrębnienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego doszło w listopadzie 1955 r. Potocznie było zwane Staatssicherheit — bezpieczeństwo państwowe, od którego dwóch pierwszych liter obu połączonych wyrazów powstał najbardziej znany skrót Stasi. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Ministerstwo\\_Bezpiecze%C5%84stwa\\_Pa%C5%84stwowego\\_NRD](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ministerstwo_Bezpiecze%C5%84stwa_Pa%C5%84stwowego_NRD)>, 23 lutego 2014 r.

<sup>19</sup> <<http://lubczasopismo.salon24.pl/tragarze.smierci/post/233266,tragarze-smierci-12-terrorysci-raf-w-aktach-ipn>>, 23. lutego 2014 r.

<sup>20</sup> <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/slynnny-terrorysta-polski-rzad-szkolil-naszch-ludzi,79131.html>>, 23 lutego 2014 r.

<sup>21</sup> Ariel Szaron (hebr.: אֵרִיאֵל שָׂרֹן , arab.: نورايش ليئير , Ariel Szaron, znany również jako Arik, אריק, Ariel Scheinermann לאירא , urodzony 26 lutego 1928 r.) — to izraelski polityk, emerytowany generał, były premier Izraela. Szaron był dowódcą w armii izraelskiej od jej powstania w 1948 r. Jako spadochroniarz, a następnie oficer uczestniczył w 1948 r. w wojnie o niepodległość. Był postacią kluczową w tworzeniu oddziału 101. W trakcie swojej kariery wojskowej był uważany za największego dowódcę w historii Izraela i jednego z największych strategów w historii tego kraju. Po przejściu na emeryturę, Szaron dołączył do partii Likud i piastował wiele stanowisk ministerialnych w rządach kierowanych przez Likud w latach 1977–1992 i 1996–1999. Stał się przywódcą Likudu w 2000 r. i od 2001 do 2006 r. był premierem Izraela. W latach 70., 80. i 90. Szaron był orędownikiem budowy izraelskich osiedli na Zachodnim Brzegu i Strefie Gazy. Jednak, jako premier, w latach 2004–2005 Szaron zaangażował się w jednostronne wycofanie się Izraela ze Strefy Gazy. W obliczu twardej opozycji do tej polityki w ramach Likudu, w listopadzie 2005 r. opuścił Likud, tworząc nową partię — Kadima. Jego aktywność polityczną 4 stycznia 2006 r. przerwała choroba — udar mózgu. Zob. <[http://en.wikipedia.org/wiki/Ariel\\_Sharon](http://en.wikipedia.org/wiki/Ariel_Sharon)>, 30 listopada 2013 r. oraz <[http://wyborcza.pl/1,75477,15256001,Ariel\\_Szaron\\_nie\\_zyje\\_\\_Byly\\_premier\\_Izraela\\_\\_bezwzglydny.html](http://wyborcza.pl/1,75477,15256001,Ariel_Szaron_nie_zyje__Byly_premier_Izraela__bezwzglydny.html)>, 11 lutego 2014 r.

wysadzenie 28 grudnia 1968 r. trzynastu samolotów arabskich linii lotniczych na lotnisku w Bejrucie. Rajd 150 izraelskich spadochroniarzy wykonano w odwecie za ataki terrorystów palestyńskich na samoloty linii lotniczych Izraela. Z perspektywy lat widać, iż była to pierwsza wymiana ciosów w walce sił specjalnych z terroryzmem, który to dotknął w późniejszym czasie większość krajów na świecie<sup>22</sup>.

Podejście Europy i świata do kwestii sił specjalnych zdolnych do podjęcia działań kontrterrorystycznych zmieniło się w związku z wydarzeniami podczas letnich igrzysk olimpijskich w Monachium. 5 września 1972 r. miał miejsce zamach terrorystyczny na wioskę olimpijską. Ataku dokonali terroryści palestyńscy z organizacji **Czarny Wrzesień** — radykalna palestyńska organizacja terrorystyczna powstała w 1971 r. jako komórka w obrębie Al-Fatah. Jej działacze stawiali sobie za cel pomszczenie tzw. czarnego wrzesnia — działań odwetowych, podjętych przez króla Jordanii Husajna I po zamachu na jego życie. Zamach ten związany był z próbą wywołania przez Organizację Wyzwolenia Palestyny rewolucji w Jordanii, jednak zakończył się niepowodzeniem, a akcja wojsk króla przeciw obozom uchodźców palestyńskich zmusiła działaczy OWP do przeniesienia się do Libanu. Wraz z nimi Jordanię opuściły tysiące Palestyńczyków<sup>23</sup>. Do pomieszczeń izraelskich sportowców wtargnęło ośmiu terrorystów, zabijając dwóch, a dziewięciu sportowców biorąc jako zakładników. Ich postulaty dotyczyły wymiany zakładników na 136 Palestyńczyków przebywających w izraelskich więzieniach oraz bezpiecznego przelotu do któregoś z krajów arabskich (oprócz Jordanii i Libanu). Władze niemieckie rozpoczęły negocjacje z terrorystami. W toku negocjacji uzgodniono, że będą oni przetransportowani do bazy lotniczej w Fürstfeldbruck, skąd odlecą do Kairu. Przyjęty plan działania zakładał m.in. wyeliminowanie terrorystów na pokładzie samolotu, którym mieli odlecieć, oraz wsparcie tych działań przez strzelców wyborowych. W bazie lotniczej doszło do tragedii — strzelcy wyborowi otworzyli ogień, jednak terroryści zaczęli zabijać zakładników, strzelając do nich i rzucając granaty. Bilans tragedii był szokujący: zginęli wszyscy zakładnicy, jeden z policjantów, pięciu terrorystów. Trzech terrorystów zostało aresztowanych<sup>24</sup>.

Rozwój wypadków w konsekwencji doprowadził do zmiany podejścia władz na świecie do kwestii konieczności posiadania w strukturach państwa sił specjalnych, zdolnych do przeprowadzenia skutecznej operacji ratunkowej w sytuacjach zakładniczych. Jedynym państwem na świecie, w tamtych czasach, dysponującym przeszkolonymi siłami specjalnymi do walki z terroryzmem, był Izrael. Kontynent europejski pozbawiony był tego typu jednostek. Jako pierwsi w Europie, wyciągając wnioski z wydarzeń z 1972 r., sformowali jednostkę specjalną Niemcy, korzystając z wiedzy i pomocy Izraelczyków.

Za zgodą ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Hansa-Dietricha Genschera, rozpoczęto formowanie jednostki kontrterrorystycznej przygotowanej i wyposażonej do przeprowadzania operacji ratunkowych w sytuacji wzięcia zakładników na terenie kraju i poza jego granicami. Jednostka weszła w skład (BGS) — Federalnej Straży Granicznej, nadano jej nazwę Grenzschutzgruppe 9 (GSG-9). Cyfra „9” odnosiła się do kolejnego podmiotu organizacyjnego w ramach Bundesgrenzschutz. Na siedzibę jednostki wyznaczono koszary w Sankt Augustin w pobliżu Bonn. Jej pierwszym dowódcą został Ulrich Wegener (wówczas

<sup>22</sup> D. Anderson, *Oddziały elitarne*, Kraków 1994, s. 128.

<sup>23</sup> <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Czarny\\_Wrzesie%C5%84](http://pl.wikipedia.org/wiki/Czarny_Wrzesie%C5%84)>, 1 grudnia 2013 r.

<sup>24</sup> K. Jałoszyński, *GSG-9 jednostka kontrterrorystyczna Niemieckiej Policji Federalnej*, „Terroryzm. Zagrożenia – Prewencja – Przeciwdziałanie” 2009, nr 4, s. 32.

major, zakończył służbę w stopniu generała). Aktualnie, wraz z wejściem w życie ustawy o zmianie nazwy Bundesgrenzschutz na Bundespolizei (uchwalonej przez Bundestag 21 kwietnia 2005 r.), Bundesgrenzschutz został przemianowany 1 lipca 2005 r. na Bundespolizei, a GSG-9 automatycznie stała się częścią składową niemieckiej Policji Federalnej<sup>25</sup>.

Po drugiej wojnie światowej, do połowy lat 70., polskie siły specjalne funkcjonowały w strukturach wojska. Pierwsze polskie pododdziały specjalne utworzono w 1951 r. Przy 6. Batalionie Rozpoznawczym w Sztumie powstał 5. Samodzielny Pluton Rozpoznawczy, a przy 7. Batalionie Rozpoznawczym w Opolu utworzono 6. Samodzielny Pluton Rozpoznawczy. Liczyły po 37 żołnierzy. W 1953 r. pluton w Sztumie został rozbudowany i przemianowany na 9. Samodzielną Kompanię Rozpoznawczą, a pluton w Opolu na 10. Samodzielną Kompanię Rozpoznawczą. Stan etatowy w kompaniach wynosił 118 żołnierzy. W 1954 r. w Oleśnicy powstał 19. Samodzielny Batalion Rozpoznawczy, cztery lata później przeniesiono go do Bielska-Białej. Podlegał dowódcy 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Następnie przemianowano go na 19. Batalion Powietrznodesantowy. W 1961 r. wydzielono go z 6. Pomorskiej Dywizji jako 26. Batalion Rozpoznawczy i przeniesiono do Dziwnowa na wyspie Wolin. Tam znalazł się jako 1. Batalion Szturmowy. W 1974 r., w ramach koncepcji operowania sił specjalnych w odległości od 50 do 300 km od linii frontu, powstały kompanie specjalne, liczące po 35 żołnierzy podzielonych na 5 grup specjalnych<sup>26</sup>.

Najbardziej rozpoznawalną wojskową formacją specjalną w tamtym czasie była 6. Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa. Została sformowana na podstawie rozkazu nr 0048/Org. ministra obrony narodowej z 15 czerwca 1957 r. i rozkazu nr 00400/Org. dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego z 26 czerwca 1957 r., na bazie 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty. Inicjatorem stworzenia zupełnie nowego w Ludowym Wojsku Polskim rodzaju wojsk był ówczesny dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. bryg. Józef Kuropieska. Pierwszym dowódcą 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej został płk dypl. Bolesław Chocha, piastujący tę funkcję w latach 1957–1960. W związku z brakiem doświadczenia w organizowaniu tego typu jednostek, wzorowano się na 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Sosabowskiego, korzystając z wiedzy i doświadczeń byłych spadochroniarzy 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, przywróconych do czynnej służby wojskowej w 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Żołnierze dywizji nosili charakterystyczne bordowe berety, dlatego przyłgnęła do nich nazwa „Czerwone Berety”. Ponadto żołnierze używali mundurów polowych (tzw. moro) odmiennego wzoru niż w pozostałych rodzajach wojsk, tzw. US-y (ubiór skoczka) — funkcjonalny, dobrze dopasowany mundur polowy. Kurtka i spodnie miały dodatkowe kieszenie (m.in. na wysokości prawego uda była kieszeń na nóż szturmowy), dodatkowo kurtka miała wszyty ściągacz gumowy na wysokości pasa. Uzyskali także prawo do występowania poza rejonami zakwaterowania w mundurach polowych z podwiniętymi rękawami, co na ówczesne czasy było ewenementem. W 1986 r. Dywizja przemianowana została na 6. Pomorską Brygadę Powietrznodesantową, która w 1992 r. przeformowana została na 6. Brygadę Desantowo-Szturmową, aby 1 lipca 2010 r. ponownie zostać przemianowaną na 6. Brygadę Powietrznodesantową<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> J. Rybak, *Jednostki specjalne Wojska Polskiego. Komandosy. Historia, operacje, dowódcy, wyposażenie*, Warszawa 2003, s. 20.

<sup>27</sup> <[http://pl.wikipedia.org/wiki/6\\_Pomorska\\_Dywizja\\_Powietrznodesantowa](http://pl.wikipedia.org/wiki/6_Pomorska_Dywizja_Powietrznodesantowa)>, 29 marca 2014 r.



W ramach struktury organizacyjnej Milicji Obywatelskiej jednostkami, które można było zdefiniować jako specjalne, były Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej — ZOMO. Powołane zostały rozkazem komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, gen. Ryszarda Dobieszki, 24 grudnia 1956 r. Bezpośrednią przyczyną ich powstania była analiza działań milicyjnych podczas zająć ulicznych, która wykazała brak przygotowania do działań w tego typu sytuacjach. Określenie w nazwie „zmotoryzowane” miało charakteryzować mobilność formacji, zaś słowo „odwól” wskazywało na fakt, że były one rezerwą Milicji Obywatelskiej, której w razie potrzeby można było w każdej chwili użyć jako pododdział zwarty. Katalog zadań ZOMO był bardzo szeroki. Oprócz działań typowych podczas rozpraszania manifestacji, funkcjonariusze mieli także brać udział w akcjach ratunkowych podczas klęsk żywiołowych i katastrof, poszukiwaniu osób zaginionych, prowadzeniu pościgów za groźnymi przestępcami<sup>28</sup>. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. siły te zostały rozwiązane. Dziś w ramach Policji mamy oddziały i pododdziały prewencji, definiowane jako pododdziały zwarte<sup>29</sup>.

## 1.2. Wydział Zabezpieczenia KSMO w latach 1976–1989

Decyzję o powołaniu w ramach Milicji Obywatelskiej pododdziału sił specjalnych poprzedziła wizyta delegacji polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Finlandii. Tam została jej zaprezentowana nowo utworzona jednostka specjalna „Karhu” („niedźwiedź” w jęz. fińskim). Pododdział fińskiej policji powstał w 1975 r. Nie jest jednostką *stricto* etatową. Jej członkowie służą w różnych jednostkach policji fińskiej, przechodzą wspólne szkolenie w zakresie działań bojowych związanych z różnymi sytuacjami kryzysowymi: zatrzymanie uzbrojonych przestępców, sytuacje zakładnicze itp. „Karhu” jest w stanie 24-godzinnej gotowości i może zostać użyta w akcji w trybie natychmiastowym<sup>30</sup>. Po powrocie polskiej delegacji do kraju zapadła decyzja na szczeblu rządowym o utworzeniu również w Polsce tego typu jednostki.

W odróżnieniu od fińskiego pierwowzoru miał to być pododdział etatowy. Minister spraw wewnętrznych podpisał decyzję tworzącą Wydział Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej (decyzja ministra spraw wewnętrznych z 28 lutego 1976 r. w sprawie utworzenia Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji do zwalczania aktów przemocy). Jego strukturę organizacyjną przedstawia załącznik nr 3.

Trudno jest w sposób jednoznaczny zidentyfikować przesłanki, jakie legły u podstaw decyzji o utworzeniu specjalnej jednostki milicji. Według Jerzego Pawlika i Mirosława Żywczyka „utworzenie pierwszej w kraju szturmowej jednostki antyterrorystycznej wynikało ze świadomości poważnej intensyfikacji zagrożenia terrorystycznego w skali międzynarodowej, zwłaszcza w niektórych państwach Europy Zachodniej”<sup>31</sup>. Z pewnością jakaś część prawdy w tym stwierdzeniu jest. W tamtych czasach zatrzymywano i deportowano przebywających w Polsce Palestyńczyków podejrzewanych o kontakty z organizacjami terrorystycznymi.

<sup>28</sup> R. Socha, A. Letkiewicz, P. Guła, *Policyjne oddziały i pododdziały zwarte w Polsce. Historia i teraźniejszość*, Szczytno 2010, s. 68.

<sup>29</sup> Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, DzU z 1990 r., nr. 30, poz. 179 z póź. zm.

<sup>30</sup> K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna...*, wyd. cyt., s. 219.

<sup>31</sup> J. Pawlik, M. Żywczyk, *Organizacja i przeznaczenie pododdziałów specjalnych Milicji Obywatelskiej*, Warszawa 1989, s. 6.

Należy jednak pamiętać, że zagrożenie terrorystyczne w owym czasie było dość spolaryzowane. Działalność terrorystyczna miała podłoże skrajnie lewicowe, a — jak świadczą dowody — była ona aktywnie wspierana przez państwa tzw. obozu socjalistycznego, do którego nasz kraj należał. Trudno sobie wyobrazić, choć nie można było tego wykluczyć, aby terroryści dokonali zamachu na terenie Polski lub poza jej granicami przeciwko obywatelom naszego kraju. Można antycypować, że celem było raczej utworzenie sił specjalnych — policyjnych, które będą mogły odpowiedzieć na sytuację zakładniczą, będącą wynikiem działalności kryminalnej, jak też sytuację zabarykadowania się uzbrojonego przestępcy. Tego typu zdarzenia w tamtych latach miały miejsce.

Historia tworzenia Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej jest nierozdzielnie związana z osobą **Edwarda Misztala**, współtwórcy i późniejszego charzmatycznego dowódcy pododdziału. To człowiek legenda. Jego nieszablonowość w życiu codziennym, a przy tym improwizacja, wręcz balansowanie na cienkiej linii przekroczenia dopuszczalnych granic ryzyka podczas szkolenia i ćwiczeń (niewątpliwie przełamał skostniały szablon szkolenia bojowego — specjalnego), ukształtowały wizerunek pododdziału. Szkolenia i ćwiczenia funkcjonariuszy Wydziału nigdy nie mieściły się w żadnych normach i procedurach obowiązujących w tym zakresie zarówno w resorcie spraw wewnętrznych, jak i obrony narodowej. W jednym z wywiadów w latach 90. Edward Miształ powiedział: „W oddziale specjalnym organizowałem zajęcia pod hasłem »O jeden most za daleko«. Polegały one na tym, że ćwiczący pokonywali biegiem wszystkie mosty warszawskie pod rząd, tylko że nie wierzchem, ale pod spodem, po konstrukcjach stalowych. Trasa wynosiła 25 km. Trzeba mieć podzielną uwagę, która z czasem nabierała właściwości automatyzmu, aby z czegoś takiego nie spaść. Ale takie ćwiczenie jest konieczne dla późniejszej pracy praktycznej. Gdy atakuje się bandytę w jego mieszkaniu, ma on przewagę z racji znajomości rozkładu tego mieszkania i najbliższego zaplecza. My musimy zorientować się w wszystkim w jak najkrótszym czasie”<sup>32</sup>. Jego powiedzenie: „komandos nie pęka, tylko kondom pęka” przeszło do legendy i właściwie oddaje to, co było istotą służby w pododdziale, a co można zdefiniować wojskową maksymą: pot, krew i łyż. Jest faktem pozostającym poza dyskusją, że jego osobowość to charakter i duch warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego. Gdyby nie on, pododdział nigdy nie byłby sztandarową jednostką specjalną polskiej Policji. Postać płk. Edwarda Misztala była, jest i będzie zawsze kojarzona z Wydziałem, a obecnie Biurem, i śmiało można stwierdzić, iż jest jego synonimem.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej Edward Miształ zadeklarował chęć podjęcia służby w Milicji Obywatelskiej. Kończąc służbę wojskową, jako wzorowy żołnierz, dostał list polecający. W 1969 r. rozpoczął pracę w milicji, trafił do warszawskiego Zmotoryzowanego Odvodu Milicji Obywatelskiej. Dowódcą jednostki był płk Jan Miętka — człowiek, który w okresie okupacji hitlerowskiej został siłą wcielony do Wehrmachtu, z którego zbiegł i przedostał się na tereny zajęte przez Rosjan, gdzie został przeszkolony jako spadochroniarz dywersant. Powołano go na dowódcę grupy dywersyjnej „Wołga” i wraz z nią zrzucono na tereny okupowanej Polski<sup>33</sup>. Kiedy płk Miętka

<sup>32</sup> <<http://kif.pl/forum/viewtopic.php?f=99&t=590523>>, 18 sierpnia 2014 r.

<sup>33</sup> Grupa wywiadowczo-rozpoznawcza „Wołga” — samodzielna grupa spadochronowa Ludowego Wojska Polskiego. Grupa została utworzona w sierpniu 1944 r. z żołnierzy Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, a jej zadaniem było prowadzenie na terenie Pomorza rozpozna-

zorientował się, że ma funkcjonariusza — byłego żołnierza wojsk powietrznodesantowych, wezwał do siebie Edwarda Misztala i polecił mu utworzenie plutonu spadochronowego. Ponieważ Edward Miszta<sup>34</sup> nie miał żądanego przygotowania instruktorskiego (miał za sobą jedynie dwadzieścia skoków ze spadochronem wykonanych w wojsku), nawiązał kontakt z Sekcją Spadochronową Aeroklubu Warszawskiego, którego siedziba mieściła się na warszawskim lotnisku Gołław<sup>35</sup>. Instruktorzy z tego aeroklubu przeszkolili trzydziestu funkcjonariuszy, którzy uzyskali uprawnienia skoczków spadochronowych.

W związku z uprowadzeniami samolotów pasażerskich Polskich Linii Lotniczych LOT do Republiki Federalnej Niemiec, w 1971 r. zorganizowano sekcję ochrony LOT w ramach Komisarjatu Milicji Obywatelskiej przy porcie lotniczym Warszawa-Okęcie.

Znacząca liczba uprowadzeń samolotów w Polsce miała swój początek w końcu lat 60. i na początku 70. ubiegłego wieku. Miało to bezpośredni związek z ówczesną sytuacją społeczno-polityczną w naszym kraju. Kryzys gospodarczy, dalekie od demokratycznych standardów funkcjonowanie państwa na gruncie politycznym, brak możliwości swobodnych wyjazdów poza granice kraju (wręcz uniemożliwianie takich podróży poprzez niewydawanie paszportów) powodowały próby ucieczki polskich obywateli do państw Europy Zachodniej<sup>36</sup>. Najczęstszym miejscem, do którego chciano się dostać ze względu na niewielką odległość, była Republika Federalna Niemiec. Pierwsze uprowadzenia miały miejsce:

- 20 listopada 1969 r. — samolot An-24 z PLL LOT został porwany do Austrii,
- 5 czerwca 1970 r. — samolot An-24 z PLL LOT wykonujący lot na trasie Szczecin–Gdańsk po porwaniu wylądował w Kopenhadze,
- 7 sierpnia 1970 r. — samolot An-24 PLL LOT podczas lotu na trasie Szczecin–Katowice został porwany do Berlina Zachodniego<sup>37</sup>.

nia, unikając w miarę możliwości starć zbrojnych z wrogiem. Miała dostarczać dowództwu informacji o ruchach wojsk na kolejach i drogach, przekazywać dane o zakładach produkujących na potrzeby wojska, zbierać wiadomości o rozmieszczeniu jednostek niemieckich, o lotniskach, koszarach, umocnieniach. Skład grupy: ppor. Jan Miętka (dowódca), st. sierż. Bronisław Warczak, st. sierż. Franciszek Nadolny, st. sierż. Leon Piesik, st. sierż. Alojzy Małachowski, plut. Stanisław Mroczek, kpr. Edmund Ernst, Aleksiejew „Wiktor” (zastępca dowódcy, oficer AR), Ukotow „Jurka” (radiotelegrafista, oficer AR). 7 września 1944 r. w godzinach rannych zarządzono w grupie stan pogotowia, a około 17.00 grupa wsiadła do samolotu i po krótkim locie wylądowała w rejonie Białej Podlaskiej na jednym z polowych lotnisk. Odlot na tyły wroga miał nastąpić 8 września, ale nastąpił dopiero w dniu następnym, tj. 9 września w godzinach popołudniowych. O 22.00 nastąpił start samolotu, którego trasa wiodła nad Warszawą, Toruniem, Grudziądzem i Tucholą. Zrzut grupy miał miejsce na polach uprawnych pomiędzy zachodnim brzegiem Jeziora Okonińskiego a skrajem lasu na północny wschód od miejscowości Okoniny, która położona jest w głębi wielkich masywów leśnych tworzących obszar Borów Tucholskich. Po zadomowieniu się grupa kontynuowała działalność wywiadowczą oraz wypady represyjne i udzielanie „lekcji poglądowych” okupantom niemieckim. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa\\_ernst\\_aleksiejew\\_wiktor](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_ernst_aleksiejew_wiktor)>, 7 lutego 2014 r.

<sup>34</sup> Swoją pasję do spadochroniarstwa Edward Miszta rozwijał przez następne lata. Ukończył studia we wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego — specjalność spadochroniarstwo, uzyskał cywilne i wojskowe uprawnienia instruktora spadochronowego, posiada złotą odznakę spadochroniarza z trzema diamentami, oddał 1362 skoki ze spadochronem.

<sup>35</sup> Obecnie na terenie byłego lotniska znajduje się osiedle mieszkaniowe Gołław, będące integralną częścią warszawskiej dzielnicy Praga-Południe.

<sup>36</sup> Na podstawie: K. Jałoszyński, *Przesłanki identyfikacji uprowadzenia statku powietrznego jako aktu terroryzmu lub terroru*, tekst w opracowaniu redakcyjnym do monografii: W. Zubrzycki (red.), *Przez przestępczość zorganizowaną do terroryzmu*.

<sup>37</sup> <<http://www.forum.spotter.pl/porwania-samolotow-t7853/index.html?s=2fb842f958e-c94217762ab781ea98b71&amp>>, 9 marca 2014 r.

Nie wszystkie uprowadzenia miały swój finał w postaci lądowania na wskazanym przez porywacza lotnisku. Część z nich kończyła się na usiłowaniu uprowadzenia. Jednym z przykładów nieudanego porwania samolotu, które to niemalże skończyło się katastrofą lotniczą, jest uprowadzenie z 26 sierpnia 1970 r. Tego dnia z lotniska w Pyrzowicach wystartował samolot PLL LOT, typu AN-24. Lecił do Warszawy, lot miał trwać 45 min. Na pokładzie było 27 osób, a wśród nich Rudolf Olma, 27-latek z Bielska-Białej. Miał przy sobie bombę własnej produkcji składającą się z dwóch lasek trotylu z zapalnikiem, zegarkiem i dziewięciowoltową baterią. Całość ukrył w torcie. Ładunek wybuchowy opakowany folią znajdował się między dwoma waflami oblanymi czekoladą. Niedługo po starcie, około godziny 17.30, na wysokości 1500 m Olma wstał. Oparty plecami o drzwi kabiny pilotów, z bombą w rękach, poleciał stewardesie, aby przekazała kapitanowi żądanie zmiany trasy lotu. Samolot miał obrać kurs na Wiedeń, w przeciwnym wypadku zdetonowany zostanie ładunek wybuchowy. Detonacja miała nastąpić po pociągnięciu sznurka, który miał zaczepiony na palcu ręki. Bomba miała zastraszyć załogę, ale nie wybuchnąć. Stało się inaczej. Pilot An-24 wykonał gwałtowny manewr. Olma stracił równowagę, „tort” wypadł mu z rąk i eksplodował w powietrzu. W wyniku eksplozji porywacz stracił oko, rękę, miał poparzoną twarz i klatkę piersiową, a 23 pasażerów odniosło poważne obrażenia — większość z nich doznała uszkodzeń słuchu. Pilot celowo skierował samolot w dół, by przewrócić porywacza. Samolot szczęśliwie wylądował z powrotem w Pyrzowicach. W pokazowym procesie, po trwającym siedem miesięcy śledztwie, Olma został skazany na 25 lat więzienia. Z więzienia wyszedł po 16 latach za wzorowe zachowanie. Niedługo potem wykupił orbisowską wycieczkę do Hamburga i — co ciekawe — dostał paszport, a w tamtych czasach otrzymanie tego dokumentu było niezwykle trudne. Z wyjazdu już nie wrócił i do dziś mieszka pod Frankfurtem<sup>38</sup>.

Pierwotnie komórka przeznaczona do ochrony polskich rejsowych samolotów pasażerskich organizacyjnie miała być częścią Wojsk Ochrony Pogranicza<sup>39</sup> i składać się z żołnierzy tej formacji. Szybko okazało się, że WOP-iści nie są przygotowani do realizacji tego typu zadań. Brak im przeszkolenia i doświadczenia, jakie mieli funkcjonariusze milicji pracujący w pionie wywiadowczym. Dlatego też bardzo szybko Sekcja Ochrony LOT rozpoczęła

<sup>38</sup> <<http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/643767,przed-42-laty-uprowadzono-pierwszy-samolot-z-pyrzowic-porwan-bylo-10,1,2,id,t,sm,sg.html#galeria-material>>, 9 marca 2014 r.

<sup>39</sup> Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) — formacja wojskowa, część Sił Zbrojnych PRL i służba MSW, odrębny rodzaj wojsk powołany w 1945 r. do ochrony granic Polski. Największy stan Wojska Ochrony Pogranicza osiągnęły w październiku 1953 r. — 33 675 wojskowych. W tej liczbie było: 4189 oficerów, 890 podchorążych, 2321 podoficerów nadterminowych, 4352 podoficerów służby zasadniczej i 21 923 szeregowych. 78% (26 275) tych wojsk stanowiła służba zasadnicza z poboru, a 19,6% (6610) kadra zawodowa. Podczas swojej 46-letniej historii istnienia WOP wielokrotnie zmieniały podległość strukturalno-służbową, przechodząc z podległości MON do MSW i odwrotnie, by w końcowej fazie swojego istnienia (od 1972 r.) pozostawać w podległości MSW, ale jako formacja wojskowa. Żołnierzy WOP obowiązywały te same regulaminy i przepisy mundurowe, co pozostałych żołnierzy SZ PRL. MON odpowiadał za uzupełnienie jednostek WOP oraz administrację rezerw osobowych i środków transportu. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojska\\_Ochrony\\_Pogranicza](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojska_Ochrony_Pogranicza)>, 30 marca 2014 r. Po transformacji ustrojowej Wojska Ochrony Pogranicza zostały rozformowane, a w ich miejsce powołano Straż Graniczną, ustawą z 12 października 1990 r. Formacja wykonuje zadania związane z ochroną granicy państwowej i kontrolą ruchu granicznego. Nadzór nad nią sprawuje minister spraw wewnętrznych. Komendant główny Straży Granicznej jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach ochrony granicy państwowej. Zob. *Straż Graniczna (Polska)*, <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Straż\\_Graniczna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Straż_Graniczna)>, 30 marca 2014 r.



współpracę z Milicją Obywatelską, a w rezultacie sekcja została podporządkowana milicji. Ostatecznie w jej skład weszło około 120 funkcjonariuszy, którzy po cywilnemu pełnili służbę na pokładach rejsowych samolotów PLL LOT. Kierownikiem Sekcji był kpt. Marian Witek. Pracownikiem sekcji był podporucznik Edward Misztal. Sekcja funkcjonowała do 1975 r., po czym na mocy decyzji ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza została rozwiązana. Funkcjonariusze zostali zatrudnieni w różnych jednostkach warszawskiego garnizonu Milicji Obywatelskiej.

Edward Misztal trafił do jednostki patrolowej. Kilka miesięcy później został wezwany do komendanta stołecznego Milicji gen. Antoniego Frydla (pełnił tę funkcję w latach 1969–1976<sup>40</sup>). Poinformował on ppor. Misztala, że istnieje konieczność zorganizowania dziesięcioosobowej grupy do ochrony lotów transportowych z pomocą dla Angoli<sup>41</sup> (pomoc ta była udzielana w postaci sprzętu i uzbrojenia wojskowego). Grupa taka powstała i przez około miesiąc, w 1976 r., latała samolotami rejsowymi Ił-62 na kontynent afrykański, wykonując zadania konwojowo-ochronne. Kilka dni po zakończeniu tej misji z ppor. Misztalem spotkał się mjr **Waldemar Moszczeński** (twórca i pierwszy Naczelnik Wydziału Zabezpieczenia), informując go, że został wyznaczony do utworzenia w Komendzie Stołecznej Wydziału Zabezpieczenia pododdziału sił specjalnych przeznaczonego do wykonywania operacji bojowych wobec zaistniałych aktów terroru. Pododdział miał być zorganizowany na wzór wcześniej wspomnianej fińskiej jednostki „Niedźwiedź”, którą to mjr Moszczeński wizytował. Zaproponował Edwardowi Misztalowi współorganizację formacji, mówiąc: „Ja daję «czapkę» i podpisy, ty inwencję i fantazję”. Ppor. Misztal przyjął propozycję tworzenia jednostki specjalnej. Był czwartym funkcjonariuszem przyjętym do Wydziału Zabezpieczenia. Pierwszym był Waldemar Moszczeński, drugim Barbara Kozakiewicz „Kwiatowa” (od początku istnienia Wydziału do początku lat 90. zajmowała się obsługą kancelaryjną Wydziału), trzecim Grzegorz Szachraj „Mandaryn”<sup>42</sup> (pierwszy skład osobowy pododdziału zawiera załącznik nr 4). Po trzech latach od powołania Wydziału połowa funkcjonariuszy przeniosła się do innych jednostek milicji. Powodem takiego stanu rzeczy był brak perspektyw awansowych, a tym samym uzyskania wyższego uposażenia. Funkcjonariusze zarabiali tyle samo, co ich koledzy na równorzędnych stanowiskach w Komendzie Stołecznej.

<sup>40</sup> <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni\\_Frydel](http://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Frydel)>, 7 lutego 2014 r.

<sup>41</sup> W 1975 r. Angola uzyskała niepodległość. Portugalia przekazała władzę lewicującemu Ludowemu Ruchowi Wyzwolenia Angoli (MPLA), wspieranemu przez blok wschodni i niepodległe kraje afrykańskie. Tuż potem doszło do wybuchu wojny domowej pomiędzy organizacjami wyzwolentycznymi. Rozgorzały walki między wspieranym zbrojnie przez Kubańczyków MPLA i wspieranym przez RPA (okresu apartheidu) oraz USA Narodowym Związkiem na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (UNITA). W 1991 r. obie frakcje zgodziły się na utworzenie dwupartyjnego systemu rządów. Jednakże po wyborach wygranych przez obecnego prezydenta (wywodzącego się z MPLA) i zakwestionowaniu ich wyników przez UNITA, wznowiono działania wojenne. Zakończono je w 1994 r. podpisaniem porozumienia pokojowego w Lusace. Już cztery lata później walki wybuchły z nową siłą. 22 lutego 2002 r. śmierć Jonasa Savimbi — przywódcy UNITA — doprowadziła do kolejnego zawieszenia broni. Sytuacja w kraju zaczyna się poprawiać, jednakże prezydent José Eduardo dos Santos nie zdecydował się jak dotąd na przywrócenie demokratycznego sposobu sprawowania władzy, zawieszono go w 1998 r. W 2007 r. prezydent José Eduardo dos Santos zobowiązał się do rozpisania nowych wyborów. Odbyły się one 5 i 6 września 2008 r. Zob. <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Angola>>, 8 lutego 2014 r.

<sup>42</sup> Na podstawie relacji Edwarda Misztala (6 lutego 2014 r.).

Tworzenie nowego pododdziału podzielono na trzy etapy<sup>43</sup>. W pierwszym etapie ogłoszono nabór do pododdziału wśród funkcjonariuszy garnizonu warszawskiego milicji, a także Wydział Kadr KSMO wytypował funkcjonariuszy, którzy spełniali następujące kryteria:

- mężczyźni, sprawni fizycznie;
- młodzi;
- niekarani dyscyplinarnie;
- mający za sobą odbytą zasadniczą służbę wojskową w wojskach specjalnych;
- posiadający odpowiednie cechy psychofizyczne.

Do wstępnej selekcji zgłosiło się czterystu kandydatów, których poddano drugiemu etapowi weryfikacji — sprawdzianowi wydolności fizycznej i umiejętności strzeleckich. Egzamin składał się m.in. z następujących konkurencji:

- bieg na 100 m,
- wyciskanie sztangi w leżeniu,
- wejście na 6-metrową linę z wykorzystaniem siły rąk,
- strzelanie dokładne oraz z dobiegiem (100 m) i wymianą magazynka.

Trzeci etap, do którego zakwalifikowano stu funkcjonariuszy, polegał na przeprowadzeniu z kandydatami rozmów kwalifikacyjnych. Ostatecznie po rozmowach powstał pododdział w liczbie 47 milicjantów. Blisko 30 proc. z nich wywodziło się z rozwiązanej Sekcji Ochrony LOT.

Jednostka zgodnie z decyzją ministra przeznaczona była do:

- zwalczania zagrożeń aktami terroru;
- prowadzenia pościgów i zatrzymywania niebezpiecznych przestępców;
- działania podczas likwidacji zbiorowego zagrożenia lub naruszenia porządku publicznego;
- akcji ratowniczych w przypadku klęsk żywiołowych;
- wspierania taktycznego takich jednostek MSW, jak: Biuro Ochrony Rządu, ogniwa kryminalne oraz dochodzeniowo-śledcze Milicji Obywatelskiej, Straż Pożarna, Wojska Ochrony Pogranicza.

Obszar odpowiedzialności terytorialnej Wydziału obejmował Warszawę oraz cały kraj.

Ponieważ czas tworzenia i funkcjonowania pododdziału zbiegł się z emisją w polskiej telewizji francuskiego serialu: *Brygady Tygrysa*<sup>44</sup>, opowiadającego o oddziale specjalnym francuskiej policji na początku XX w., funkcjonariuszy Wydziału nazywano „tygrysami”. Z czasem określano ich mianem „misztalowcy” od nazwiska Edwarda Misztala.

Pierwszą siedzibą Wydziału Zabezpieczenia były dwa pomieszczenia w budynku Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej w Warszawie przy ulicy Nowolipie 2 — pałac Mostowskich<sup>45</sup>. Jesienią Wydział został przeniesiony do budynku XV Komisariatu Milicji

<sup>43</sup> J. Pawlik, M. Żywczyk, *Organizacja i przeznaczenie...*, wyd. cyt., s. 5.

<sup>44</sup> *Brygady Tygrysa* (franc. *Les brigades du Tigre*) — francuski serial kryminalno-sensacyjny. Liczy 36 odcinków po 55 min każdy. Emitowany był we Francji w latach 1974–1983 przez telewizję Antenne 2 oraz w Polsce w wersji zdubbingowanej. „Tygrys” to przydomek Georges’a Clemenceau (1841–1929), francuskiego polityka, który postanowił zreformować niesprawną i posługującą się przestarzałymi metodami policję francuską z początku XX w., aby dopasować ją do walki ze współczesnymi przestępcami, tworząc m.in. elitarne brygady zmotoryzowane, których śledztwa są tematem serialu. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Brygady\\_Tygrysa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Brygady_Tygrysa)>, 9 kwietnia 2014 r.

<sup>45</sup> Pałac Mostowskich (Hilzenów) — pałac znajdujący się przy ul. Nowolipie 2. Historia pałacu Mostowskich zaczyna się za czasów króla Augusta III. Około 1735 r. stanął piętrowy dwór z trzykonienną

Obywatelskiej przy ul. Powstańców Śląskich. Tam zajmował dwa piętra. Po dwóch latach siedzibą pododdziału stał się budynek na terenie milicyjnych koszar przy ul. Stalingradzkiej (obecnie ul. Jagiellońska).

W tamtych czasach nie było wzorców, na podstawie których mogłoby być prowadzone szkolenie antyterrorystyczne taktyczne. W pierwszym okresie istnienia pododdziału zostało ono oparte na programie szkolenia 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Podstawowym elementem wyszkolenia żołnierzy było wyszkolenie spadochronowe — uzyskanie tytułu skoczka wojsk powietrznodesantowych. Składało się ono z części teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej żołnierze zapoznawali się z historią spadochroniarstwa, budową oraz zasadą działania spadochronu, budową i eksploatacją osprzętu spadochronowego oraz jego przechowywaniem, sprzętem lotniczym wykorzystywanym podczas skoków oraz techniką ich wykonywania. W ramach szkolenia praktycznego żołnierze uczyli się składać spadochron, przechodzili ćwiczenia ogólnosportowe, które przygotowywały ich do wykonywania skoków. Podczas służby każdy żołnierz musiał oddać minimum osiem skoków, w tym:

- skok szkolny,
- skok z otwarciem spadochronu zapasowego (ratunkowego),
- skok w pełnym umundurowaniu (bez broni i zasobnika),
- skok kontrolny (przypominający wcześniejsze nawyki),
- skok w pełnym umundurowaniu z bronią i zasobnikiem,
- skok nocny oraz skok w pełnym umundurowaniu z uzbrojeniem i zasobnikiem w warunkach szkolno-bojowych<sup>46</sup>.

Żołnierze, dodatkowo, oprócz szkolenia spadochronowego 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej przechodzili szkolenie w zakresie wspinaczki górskiej w miejscowości Kobylany (nieдалeko Krakowa) w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej w Tatrach w rejonie Kościelca i Morskiego Oka. W okresie zimy elementem szkolenia były narciarskie obozy kondycyjno-szkoleniowe. Ponadto spadochroniarzy szkolono w zakresie walki wręcz, z elementami judo i innych sportów walki<sup>47</sup>.

Oprócz wyżej wymienionego zakresu szkolenia funkcjonariuszy Wydziału, dodatkowym elementem było szkolenie związane z działalnością dywersyjną — „wroga działalność

---

fasadą i z bocznymi oficynami dziedzińcowymi, których właścicielem był Jan Zygmunt Deybel (architekt Warszawy pierwszej połowy XVIII w.). Po 1750 r. dwór ten (w tamtych czasach kolejno własność biskupów wileńskich: Adama Ponińskiego i Adama Brzostowskiego) został przekształcony w pałac poprzez podwyższenie go i dodanie dwóch skrzydeł z boku. Lata 1925–1926 przebiegły na odrestaurowaniu zdewastowanego przez wojska rosyjskie pałacu według projektu Aleksandra Sygietyńskiego. Nie zmieniono wyglądu obiektu z zewnątrz. U podstawy attyki ryzalitu pojawił się napis: „Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1”. W takim stanie pałac przetrwał do 1939 r., gdy spłonęła jego północna część. Podczas powstania warszawskiego zburzono lub wypalono pozostałą część pałacu. Mimo wszystko pałac Mostowskich przetrwał wojnę w 80 proc. Odbudowa pałacu została podjęta w 1949 r. według projektu Zygmunta Stępińskiego i Mieczysława Kuźmy. W połowie 1949 r. zniszczono już zabezpieczone lub odbudowane fragmenty pałacu w związku z przeznaczeniem budynku na siedzibę Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Zaprojektowano nowe podziemia, w których umieszczono areszt, zlikwidowano Salę Balową. Obecnie budynek jest siedzibą Komendy Stołecznej Policji. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac\\_Mostowskich\\_w\\_Warszawie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac_Mostowskich_w_Warszawie)>, 25 lipca 2014 r.

<sup>46</sup> M. Olton (red.), *Zanim uderzył GROM. Historia jednostek specjalnych i wojsk powietrznodesantowych Wojska Polskiego*, Warszawa 2010, s. 242.

<sup>47</sup> Tamże, s. 242–243.

zmierzająca do zakłócenia funkcjonowania państwa, w tym dezorganizacji sił zbrojnych, polegająca m.in. na niszczeniu lub uszkodzeniu jego urządzeń obronnych, produkcyjnych i komunikacyjnych<sup>48</sup>. Jednym z elementów wyszkolenia sił specjalnych jest prowadzenie nie tylko działań dywersyjnych, lecz także przeciwdywersyjnych — „polegających na prowadzeniu walki z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, sabotażowymi i terrorystycznymi przeciwnika”<sup>49</sup>. Zawierają się one w zbiorze: „specyficznych działań bojowych, niepoddających się żadnym sztucznym ustaleniom regulaminowym. Wymagają pomysłowości, inicjatywy i stosowania niekonwencjonalnych sposobów wykonania zadań”<sup>50</sup>. Przyjęcie tego typu metod i form szkolenia było jedyną alternatywą wobec braku wspomnianej wcześniej możliwości skorzystania z doświadczeń państw dotkniętych terroryzmem, a które wypracowały zasady taktyki walki bezpośredniej w działaniach kontrterrorystycznych. Było to konsekwencją funkcjonowania naszego kraju w określonym bloku polityczno-militarnym — państwa tzw. bloku wschodniego nie miały doświadczeń w tym zakresie, a zwrócenie się z prośbą o tego typu szkolenie do państwa Europy Zachodniej czy Izraela nie wchodziło w grę z uwagi na postrzeganie tych państw w kategorii wroga zagrażającego bezpieczeństwu Polski i pozostałym tzw. państwom socjalistycznym. Wprawdzie, według wiedzy służących w tamtym czasie w Wydziale Zabezpieczenia funkcjonariuszy, strona niemiecka, za pośrednictwem ówczesnego prezesa Lufthansy, zaproponowała wspólne szkolenie z jednostką GSG-9. Po przekazaniu przez stronę polską listy ewentualnych uczestników (nie było na niej żadnego funkcjonariusza z Wydziału) strona niemiecka zrezygnowała z oferty.

W pierwszych miesiącach istnienia pododdziału codziennie rano pod budynek KSMO podjeżdżał autokar, którym milicjanci jeździli do różnych obiektów na terenie Warszawy i jej okolic na zajęcia szkoleniowe. Korzystano wówczas z siłowni, sal do treningów judo i bokserskich, znajdujących się przy klubach sportowych oraz kadry instruktorskiej tych klubów. Zajęcia odbywały się także na pływalni w Pałacu Kultury i Nauki, jednym z niewielu krytych obiektów tego typu, jakie znajdowały się wówczas na terenie Warszawy. W ramach wyszkolenia strzeleckiego korzystano na początku z opuszczonej strzelnicy w podwarszawskim Pruszkowie, a następnie zajęcia takie odbywały się w fortach wybudowanych w okresie zaboru rosyjskiego w Beniaminowie pod Warszawą. Ponieważ wszystkie zajęcia bojowe realizowane były z wykorzystaniem ostrej amunicji, granatów i materiałów wybuchowych, komendanci tego typu obiektów wojskowych odmawiali zgody na prowadzenie w nich ćwiczeń przez funkcjonariuszy Wydziału.

Początkowy etap szkolenia ukierunkowany był na przygotowanie ogólnofizyczne — kondycyjne milicjantów do szkolenia wspólnie z instruktorami 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. W sierpniu 1976 r. rozpoczęło się szkolenie z wojskiem. Ponieważ wówczas nie było milicyjnego umundurowania moro typu US, wszyscy otrzymali wojskowe umundurowanie tego typu. Z czasem mundury polowe US zaczęto produkować również w kolorze moro dla milicji.

Trening rozpoczął się w Niepołomicach pod Krakowem, gdzie funkcjonariusze przeszli szkolenie z zakresu skoków ze spadochronem, a następnie wojskowymi samolotami transportowymi polecili na poligon w Muszakach, gdzie kontynuowano szkolenie zgodnie

<sup>48</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 28.

<sup>49</sup> Tamże, s. 30.

<sup>50</sup> H. Herman, *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, Warszawa 2000, s. 10.



z programem szkolenia sił specjalnych — do końca września. Każdy uzyskał tytuł skoczka wojsk powietrznodesantowych. Uzyskanie uprawnień skoczka spadochronowego minimum na tym poziomie stało się od tamtej pory warunkiem dalszej służby w pododdziale. Skoki ze spadochronem stanowią niewątpliwie weryfikację umiejętności panowania nad emocjami w sytuacjach stresogennych. Współpraca z wojskiem w obszarze spadochroniarstwa zaowocowała zbudowaniem w pododdziale własnej kadry instruktorów spadochronowych.

Po zakończeniu szkolenia z instruktorami wojskowymi dalsze szkolenie oparte było na inwencji „twórczej” kierownictwa Wydziału. Planowane i realizowane zajęcia ukierunkowane były na przygotowanie psychofizyczne funkcjonariuszy. Jednym z elementów takiego treningu były tzw. galery. Był to spływ Wisłą — z okolic Krakowa do Warszawy — na łodziach z wykorzystaniem wiosł. Były też spływy z Krakowa do Gdańska. Milicjanci sami musieli zadbać o miejsca odpoczynku i zdobycie żywności. Poznawali swoją odporność na sytuacje stresowe, uczyli się funkcjonowania w grupie. Innym rodzajem zajęć było szkolenie „ścigany” — funkcjonariusze pojedynczo lub w parach (skuci kajdankami), ubrani w drelichy więzienne, byli pozostawiani w nieznanym miejscu na terenie Polski z zadaniem przedostania się do Warszawy. Podczas przedostawiania się do Warszawy korzystali z pomocy napotkanej po drodze ludności (bardzo chętnie udzielano im pomocy). Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że jednostki milicji na terenie, po którym się poruszali, były informowane o ucieczce więźniów i prowadziły działania pościgowe. Tego typu zajęcia, oprócz wyrabiania umiejętności przeżycia i poznania własnej psychiki, pozwalały wczuć się w rolę osoby ściganej. W przypadku prowadzenia pościgów za przestępcami była to bardzo istotna umiejętność.

Wyszkolenie strzeleckie oparte było głównie na obowiązujących wówczas regulaminach i rodzajach strzelań. Obowiązywała typowo sportowa postawa strzelecka. Były odstępstwa od tych wzorców. Wypracowano element taktyczno-strzeleckiego wyszkolenia nazywany „naleśniki”. Z jadącego samochodu terenowego typu UAZ w chwili, gdy wykonywał on jazdę po łuku przed ustawionymi tarczami przedstawiającymi terrorystów, wyskakiwali funkcjonariusze, robili przewrót i, przyjmując postawę klęczącą, strzelali do tarcz z pistoletów maszynowych PM-63. W tamtych czasach nie istniał problem braku amunicji, zupełnie inaczej niż obecnie.

W ramach szkolenia bojowego, a jednocześnie sprawdzianu umiejętności strzeleckich i kondycyjnych, przeprowadzany był sprawdzian „kamizelki”. Funkcjonariusz biegł w ciężkiej kamizelce kuloodpornej (około 15 kg), wykonując po drodze strzelanie z pistoletu maszynowego i pistoletu, a także rzucając w określonym miejscu granatem bojowym. Liczył się czas pokonania dystansu i skuteczność strzelania.

Nad przebiegiem sprawdzianów czuwał kpt. Zdzisław Machaj „Trzy trójki” — człowiek niezwykle wysportowany, prawy i skrupulatny w wykonywaniu swoich obowiązków. Do legendy przeszły opowieści o pomiarach czasu podczas biegu na 20 km w podwarszawskiej Puszczy Kampinoskiej (był okres w funkcjonowaniu Wydziału, kiedy tego typu sprawdzian był przeprowadzany raz na kwartał; sprawdzian był zaliczony, jeżeli bieg został ukończony w czasie poniżej 2 godzin). Przybiegający funkcjonariusze, wyczerpani trudami pokonanego dystansu, zatrzymywali się tuż przed metą, ale jej nie przekraczali. Kpt. Machaj czekał z pomiarem czasu do chwili, aż linia mety została przekroczona. Kiedy w 1990 r. odbyły się zawody pododdziałów specjalnych w Katowicach, kpt. Machaj — wówczas pięćdziesięcioletni mężczyzna, startując poza konkurencją, wygrał indywidualnie z jedną z drużyn złożoną z dwudziestopa-

rolatków, kilku pokonał indywidualnie. W nagrodę otrzymał wyróżnienie dla „seniora” — leżak turystyczny. W 1994 r. kpt. Zdzisław Machaj przegrał walkę z nowotworem.

Szkolenie wysokościowe opierało się na doświadczeniach i wzorcach wypracowanych przez straż pożarną. Oprócz szkoleń wysokościowych ze strażakami z wykorzystaniem ich sprzętu wysokościowego funkcjonariusze trenowali wspinaczkę górską w podkrakowskich Kobylanach — miejscu, w którym prawdopodobnie wszyscy „wielcy gór” stawiali pierwsze kroki w przygodzie z wspinaczką.

Jednym z elementów tego szkolenia było przeprowadzenie zajęć ze zjazdów tzw. kolejką amerykańską. Na dachu budowanego w tamtych czasach warszawskiego hotelu „Marriott” montowano grubą sizalową linę służącą do cumowania statków, która była naciągana przez samochód ciężarowy Star 660 (była montowana do zderzaka samochodu). Biegła pod kątem z dachu budynku do zaparkowanego w okolicach Dworca Centralnego PKP Stara. Wzdłuż głównej liny biegły dwie liny alpinistyczne służące do wyhamowania zjeżdżającej osoby tuż przed kabiną samochodu. Funkcjonariusz w pasie strażackim zapinał karabinek strażacki na linę zjazdową i liny alpinistyczne, następnie siłą grawitacji zjeżdżał po linie w dół. Prędkość zjazdu kontrolował, zakładając dłonie w grubych rękawicach na linę zjazdową. Prędkość, jaką uzyskiwał, była jednak zbyt duża, aby samemu bezpiecznie wyhamować. Dlatego też pod koniec zjazdu dwóch asekurujących milicjantów rozciągało na boki liny alpinistyczne, powodując bezpieczne zatrzymanie osoby wykonującej zjazd. Zajęcia te niosły ze sobą duży ładunek stresogenny, zjazd z takiej wysokości łączył się z koniecznością pokonania własnego lęku — pokonania stresu. Drugim miejscem realizacji tego szkolenia był budynek Intraco I<sup>51</sup> przy ul. Stawki. Zjazd był wykonywany w kierunku Dworca Gdańskiego.

Ponieważ zajęcia odbywały się w obu wypadkach w centrum Warszawy (z hotelu „Marriott” w nocy, z Intraco I w dzień), nie obywało się bez incydentów w ruchu drogowym. Kierujący samochodami, zaaferowani oglądaniem zajęć, zapominali, że przed nimi też poruszają się inne pojazdy. Dochodziło do drobnych stłuczek.

Szkolenie specjalistyczne związane było m.in. z poznawaniem wszystkich typów samolotów, jakie były w dyspozycji krajowych linii lotniczych. Funkcjonariusze zdobywali umiejętności w prowadzeniu i obsłudze pojazdów lotniskowych. Przechodzili szkolenie w obsłudze i kierowaniu środkami komunikacji miejskiej — autobusy, tramwaje; poznawali tabor kolejowy oraz zdobywali umiejętności w zakresie prowadzenia wszelkiego typu lokomotyw. Podczas jednych z zajęć, kiedy to funkcjonariusz Wydziału prowadził pod okiem instruktora skład pociągu pasażerskiego, był tak zaaferowany rozmową ze swoim instruktorem, że zapomniał zatrzymać się, zgodnie z rozkładem jazdy, na kolejnej stacji.

Podczas szkoleń korzystano z transportu lotniczego — śmigłowców Mi-8<sup>52</sup>, w późniejszym okresie Mi-17, będących w dyspozycji 103. Pułku Lotnictwa Nadwiślańskich Jednostek

<sup>51</sup> Intraco I — jeden z pierwszych w Warszawie drapaczy chmur, wzniesiony w latach 1973–1975 na Muranowie na rogu ulic Stawki i Marcelego Nowotki (obecnie gen. Władysława Andersa). Gmach został zbudowany w latach 1973–1975 przez szwedzką firmę BPA Byggproduktion AB dla Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Intraco”, z przeznaczeniem dla zagranicznych przedstawicielstw techniczno-handlowych. Intraco ma 138 m wysokości i 39 kondygnacji. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Intraco\\_I](http://pl.wikipedia.org/wiki/Intraco_I)>, 8 kwietnia 2014 r.

<sup>52</sup> Mi-8 (ros. Ми-8) (oznaczenie NATO Hip) — radziecki transportowy śmigłowiec wielozadaniowy zaprojektowany w biurze konstrukcyjnym Michaiła Mila. Późniejsze wersje otrzymywały również oznaczenia Mi-9, Mi-17, Mi-18, Mi-19, Mi-171 i Mi-172. Obecnie oznaczenia wszystkich maszyn z tej

Wojskowych MSW<sup>53</sup>. Możliwość korzystania przez funkcjonariuszy Wydziału Zabezpieczenia ze śmigłowców pułku była praktycznie nieograniczona. Były one wykorzystywane do ćwiczeń z desantowania z użyciem lin, skoków spadochronowych, transportu milicjantów w odległe części Polski na szkolenia, a także w realizowanych przez pododdział działaniach bojowych. Dziś policjanci Biura Operacji Antyterrorystycznych mogą im takich możliwości jedynie pozazdrościć.

Piloci tej formacji w sposób mistrzowski pilotowali śmigłowce. Jedną z legend, najczęściej wykonującym zadania lotnicze na rzecz Wydziału, był kpt. Andrzej Wojewódzki „Ptyś”. Po odejściu ze służby, pod koniec lat 80., latał prywatnymi śmigłowcami. Zginął w katastrofie lotniczej 31 stycznia 2009 r., pilotując śmigłowiec poza granicami kraju.

Wykorzystanie śmigłowców w działaniach pododdziału związane było m.in. z zabezpieczeniem wizyt Papieża Jana Pawła II. Funkcjonariusze zawsze brali udział w bezpośredniej ochronie Ojca Świętego w czasie jego ośmiu pielgrzymek do ojczyzny:

- pierwsza pielgrzymka 2–10 czerwca 1979 r.,
- druga pielgrzymka 16–22 czerwca 1983 r.,
- trzecia pielgrzymka 8–14 czerwca 1987 r.,
- czwarta pielgrzymka 1–9 czerwca 1991 r.,
- piąta pielgrzymka 22 maja 1995 r.,
- szósta pielgrzymka 31 maja–10 czerwca 1997 r.,
- siódma pielgrzymka 5–17 czerwca 1999 r.,
- ósma pielgrzymka 16–19 sierpnia 2002 r.<sup>54</sup>

Zabezpieczali również pielgrzymkę Papieża Benedykta XVI w dniach 25–28 maja 2006 r.<sup>55</sup>

Podczas planowania zabezpieczenia pierwszej wizyty, w 1979 r., wypracowano technikę ewakuacji osoby zagrożonej — VIP-a — w bezpieczne miejsce z wykorzystaniem śmigłowca. Ponieważ dotyczyło to osoby Jana Pawła II, nazwano ją „papież” (nazwa ta funkcjonuje do dziś). Technika ta polega na wykonaniu zawisu przez śmigłowiec nad miejscem, gdzie znajduje się osoba mająca być ewakuowana, desantowaniu z niego dwóch lub trzech funkcjonariuszy (technika asekuracji górnej — zjazd na linach alpinistycznych następuje przy pomocy funkcjonariuszy znajdujących się w śmigłowcu). Przyrząd do zjazdu jest wpięty

---

rodziny w Rosji ujednolicono do Mi-8. Na podstawie doświadczeń zebranych podczas projektowania i eksploatacji śmigłowców z rodziny Mi-8/Mi-17 powstały takie maszyny jak Mi-14 i Mi-24. Śmigłowce tej rodziny są używane przez około czterdzieści krajów. Zbudowano ponad 12 tys. sztuk, nadal w produkcji. Zob. <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Mi-8>>, 3 kwietnia 2014 r.

<sup>53</sup> Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (w latach 1997–2002 Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji) — formacja specjalnego przeznaczenia, podlegała ministrowi spraw wewnętrznych. W czasach Polski Ludowej były to jednostki bezpieczeństwa wewnętrznego, kontynuowały działalność KBW. W początkowym okresie stanu wojennego w Polsce jednostki te zostały wykorzystane do przejęcia obiektów RTV w ramach operacji Azalia. Za czasów prezydentury Lecha Wałęsy utrzymały swoją pozycję w MSW. W okresie Rady Ministrów Jana Olszewskiego oskarżane o próbę wyprowadzenia żołnierzy z koszar po ogłoszeniu 4 czerwca 1992 r. tzw. listy Macierewicza. Od 1995 r. podjęły się wypełniania nowych zadań, takich jak ochrona obiektów rządowych i placówek dyplomatycznych. W jej skład wchodziły pododdziały ochrony, antyterrorystyczne, łączności, jak również pułk lotnictwa transportowego. Rozwiązane w 2002 r. Zadania i większość kadry przejęło BOR. Zob. <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Nadwi%C5%9Bla%C5%84skie\\_Jednostki\\_Wojskowe](http://pl.wikipedia.org/wiki/Nadwi%C5%9Bla%C5%84skie_Jednostki_Wojskowe)>, 3 kwietnia 2014 r.

<sup>54</sup> <[http://portalwiedzy.onet.pl/130314,,,pielgrzymki\\_jana\\_pawla\\_ii\\_do\\_polski,haslo.html](http://portalwiedzy.onet.pl/130314,,,pielgrzymki_jana_pawla_ii_do_polski,haslo.html)>, 7 kwietnia 2014 r.

<sup>55</sup> <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe\\_apostolskie\\_Benedykta\\_XVI](http://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C3%B3%C5%BCe_apostolskie_Benedykta_XVI)>, 25 maja 2014 r.

w znajdujący się w nim odpowiedni uchwyt. Prędkość zjazdu reguluje osoba asekurująca, luzując bądź hamując linę umieszczoną w przyrządzie zjazdowym, w zależności od umownych znaków przekazywanych przez desantowanego funkcjonariusza. Jedna z desantowych osób ma uprząż ratunkową, która wykonana jest w kształcie litery „T”. Wszystkie jej trzy „ramiona” zakończone są tzw. uszkami „D”. Po tym, jak funkcjonariusze znajdą się na ziemi, przejmują osobę ochranianą i zakładają jej uprząż ratunkową: opasując nią tułów pod ramionami oraz od strony pleców do klatki piersiowej między nogami. Uszka „D” zostają spięte karabińczykiem do uprzęży jednego z funkcjonariuszy. Na znak dany z ziemi śmigłowiec unosi się, transportując osobę ewakuowaną w bezpieczne miejsce. Podczas lotu osoba ewakuowana i funkcjonariusze znajdują się pod śmigłowcem, na linach.

Na początku lat 80. miała miejsce pierwsza, od chwili powstania pododdziału, reforma struktury organizacyjnej Wydziału Zabezpieczenia. Była ona bezpośrednio związana z aktami bezprawnej ingerencji na pokładach statków powietrznych. Lata 80. to kolejna fala uprawnień polskich samolotów rejsowych. W tym czasie miały miejsce następujące próby (zakończone niepowodzeniem) oraz uprowadzenia samolotów:

- 10 stycznia 1981 r. próba uprowadzenia samolotu PLL LOT na trasie Katowice–Warszawa;
- 19/20 stycznia 1981 r. próba uprowadzenia samolotu Zlin-142 „Gawron” (lotnictwo sanitarne), woj. zielonogórskie;
- 11 sierpnia 1981 r. próba uprowadzenia samolotu PLL LOT na trasie Katowice–Warszawa;
- 22 września 1981 r. próba uprowadzenia samolotu PLL LOT na trasie Warszawa–Koszalin;
- 2 marca 1982 r. próba uprowadzenia samolotu PLL LOT na trasie Warszawa–Szczecin;
- 19 kwietnia 1982 r. próba uprowadzenia samolotu szkoleniowo-technicznego w Przyłepie, woj. zielonogórskie;
- 8 czerwca 1982 r. próba uprowadzenia samolotu PLL LOT na trasie Katowice–Warszawa<sup>56</sup>.

Do liczby usiłowań uprowadzeń w latach 80. należy dodać całą serię udanych aktów porwania samolotów w tym czasie, które zakończyły się lądowaniem poza granicami Polski. Należą do nich:

- 4 grudnia 1980 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Zielona Góra–Warszawa,
- 18 września 1981 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Katowice–Warszawa,
- 22 sierpnia 1981 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Wrocław–Warszawa,
- 12 lutego 1982 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Wrocław–Warszawa,
- 30 kwietnia 1982 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Wrocław–Warszawa,
- 9 czerwca 1982 r. uprowadzenie samolotu aeroklubu szczecińskiego do Szwecji,
- 4 lipca 1982 r. uprowadzenie przez pilota śmigłowca agrotechnicznego z woj. opolskiego do Anglii,
- 19 października 1982 r. uprowadzenie samolotu rolniczego An-2 należącego do Zakładu Usług Agrotechnicznych do Szwecji<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Na podstawie: M. Jakubczak, *Bezpieczeństwo w liniach lotniczych wobec zagrożeń terroryzmem*, praca magisterska, Wyższa Szkoła Policji, Wydział Bezpieczeństwa, Szczytno 2014 [mps], s. 25–26.

<sup>57</sup> Tamże.



Bezpośrednim skutkiem powstałej sytuacji była zmiana struktury organizacyjnej Wydziału Zabezpieczenia (rozkaz organizacyjny 0127/Org. ministra spraw wewnętrznych z 30 listopada 1982 r. w sprawie zmian w strukturze Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej). Powiększono stan etatowy Wydziału z 47 do 237 funkcjonariuszy (załącznik nr 3). Zwiększono pion bojowy do blisko 70 funkcjonariuszy, utworzono sekcję kobiet, co było wynikiem realizacji wniosków z przygotowań do przeprowadzenia operacji ratunkowej uwolnienia przetrzymywanych zakładników w zajętej przez przestępców ambasadzie Polski w szwajcarskim Bernie (szerzej o tym w podrozdziale 1.2.2). Zwiększenie liczby funkcjonariuszy pionu bojowego pozwoliło na wprowadzenie całodobowych dyżurów sekcji bojowych. Od 1982 r. Wydział Zabezpieczenia dysponował stale dyżurującą sekcją, mogącą natychmiast udać się na miejsce realizacji. Nie trzeba było czekać na przyjazd funkcjonariuszy Wydziału, którzy najpierw w trybie alarmowym przybywali do siedziby pododdziału, a następnie w wyznaczony rejon działań. Dodatkowo utworzono stanowisko zastępcy ds. administracyjno-gospodarczych, któremu podlegał pion zabezpieczenia logistycznego — transport, magazyny z uzbrojeniem i wyposażeniem specjalistycznym.

Rok później, w wyniku zmian ustawowych, 1 sierpnia 1983 r. dotychczasową Komendę Stołeczną Milicji Obywatelskiej przemianowano na Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych. Analogicznie przemianowano podległe SUSW jednostki w województwie warszawskim na dzielnicowe urzędy spraw wewnętrznych i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych); zmieniono dotychczasowe nazwy jednostek terenowych MSW (ustawa o urządzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów z 14 lipca 1983 r., DzU z 1983 r., nr 38, poz. 172)<sup>58</sup>. Nazwa pododdziału zyskała brzmienie: Wydział Zabezpieczenia Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Zgodnie z nowym zadaniem, którym stała się ochrona przed uprowadzeniami statków powietrznych PLL LOT na rejsach krajowych, powstało tzw. Skrzydło LOT liczące 140 milicjantów. Zadanie to było wykonywane przez patrole specjalne, 2–3-osobowe, na pokładzie samolotu — w pierwszej fazie w patrolach mieszanych: część była po cywilnemu, część w umundurowaniu, później wyłącznie w mundurach. Funkcjonariusze mieli na sobie mundury polowe typu US. Była to forma prewencji szczególnej, pokazywano siłę, która miała udaremnić jakąkolwiek próbę uprowadzenia samolotu.

Podstawowe uzbrojenie funkcjonariuszy stanowiły rewolwery. Używano do nich amunicji specjalnej. Pocisk stanowił woreczek z małymi śrucinami umieszczonymi w płaszczu z tworzywa sztucznego. W zależności od energii początkowej pocisku poszczególne naboje nosiły nazwy:

- „Komar” — pocisk o energii wylotowej 107 J,
- „Osa” — pocisk o energii wylotowej 158 J,
- „Szerszeń” — pocisk o energii wylotowej 211 J<sup>59</sup>.

Tego typu amunicja miała być gwarancją nieprzestrzelenia poszycia samolotu i tym samym niespowodowania rozhermetyzowania statku powietrznego. Kilka lat później okazało

<sup>58</sup> <<http://inwentarz.ipn.gov.pl/advancedSearch;jsessionid=994A835F0DCA6DD621FDC022D-387240D?q=&typ=2&grupaAktotworcyId=3&aktotworcald=3682>>, 7 kwietnia 2014 r.

<sup>59</sup> K. Roszczyński, *Współczesne uzbrojenie i wyposażenie pododdziałów specjalnych Milicji Obywatelskiej*, praca dyplomowa, Szkoła Oficerska Milicji Obywatelskiej, Szczytno 1986 [mps], s. 7.

się, że agenci ochrony na całym świecie na pokładach samolotów używają naboju z ołowianymi pociskami, a ładunek prochowy w nich jest wzmocniony. Przestrzelenie poszycia nie spowoduje dehermetyzacji samolotu.

Wprowadzenie uzbrojonych patroli nie zapobiegło kolejnemu aktowi bezprawnej ingerencji na pokładzie statku powietrznego. 22 listopada 1982 r. miało miejsce uprowadzenie samolotu PLL LOT An-24 SP-LTK. Załoga samolotu została sterroryzowana przez funkcjonariusza Wydziału Zabezpieczenia, pełniącego służbę w ochronie lotu. Samolot wylądował na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim, gdzie doszło do wymiany ognia pomiędzy porywaczem a pozostałymi członkami patrolu. Wskutek strzelaniny ranny został porywacz<sup>60</sup>. Po tym incydencie nie miały już miejsca próba, jak i uprowadzenie pasażerskiego samolotu PLL LOT na liniach krajowych. Kolejne incydenty związane z aktami bezprawnej ingerencji na pokładach statków powietrznych dotyczyły uprowadzenia zarówno samolotów należących do aeroklubów, jak też wykonujących rejsy zagraniczne:

- 14 października 1982 r. uprowadzenie samolotu Bułgarskich Linii Lotniczych „Balkan” na trasie Burgas–Warszawa<sup>61</sup>,
- 26 stycznia 1983 r. uprowadzenie samolotu z Aeroklubu w Lesznie do Berlina Zachodniego,
- 2 marca 1983 r. uprowadzenie samolotu PLL LOT na trasie Warszawa–Sofia,
- 17 września 1983 r. uprowadzenie samolotu z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej do Berlina Zachodniego,
- 25 października 1983 r. uprowadzenie samolotu z Aeroklubu w Lesznie do Berlina Zachodniego,
- 11 marca 1986 r. uprowadzenie samolotu z lotniska Aeroklubu Ziemi Lubuskiej do Berlina Zachodniego,
- 15 czerwca 1987 r. uprowadzenie samolotu z lotniska Aeroklubu Elbląskiego do Berlina Zachodniego<sup>62</sup>.

W czasie wykonywania patroli powietrznych funkcjonariusze Wydziału spotykali się z różnymi sytuacjami i na różne sytuacje byli przygotowywani. Między innymi przechodzili szkolenie, jak zachować się podczas wypadku lotniczego. Przez cały okres funkcjonowania Skrzydła Ochrony LOT tylko raz milicjanci musieli się zmierzyć z tego typu sytuacją. Na terenie gminy Białobrzegi koło Łańcuta 2 listopada 1988 r. miał miejsce wypadek lotniczy. Samolot rejsowy Polskich Linii Lotniczych LOT An-24 relacji Warszawa–Rzeszów na skutek awarii obydwu silników zmuszony był niespodziewanie lądować na łące w pobliżu wsi Rogóźno koło Łańcuta. Znajdującemu się w locie statkowi powietrznemu zgasły oba silniki. Pilot kierował się w stronę lotniska, lecąc jak szybowiec. Na pokładzie samolotu owego krytycznego dnia o godzinie 10.25 znajdowało się 29 osób powracających z Warszawy. Na dwie minuty przed spodziewanym lądowaniem na płycie lotniska w Jasionce wieża kontroli lotów utraciła łączność z załogą. Kapitan załogi K. Rożek podjął decyzję o awaryjnym lądowaniu na łące. Samolot z dużą szybkością uderzył gwałtownie w podłoże łąki. Jedna z pasażerek nie przeżyła katastrofy, kilka osób zostało rannych. Dzięki sprawnie podjętej

<sup>60</sup> Rok 1982/ MCMLXXXII, <<http://pl.wikipedia.org/wiki/1982>>, 25 lipca 2013 r.

<sup>61</sup> E. Ciborowska, *Wybrane aspekty piractwa powietrznego w Polsce w latach 80.*, „Terroryzm, Zagrożenia — Prewencja — Przeciwdziałanie” 2008, nr 1, s. 8.

<sup>62</sup> Na podstawie: M. Jakubczak, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 26.